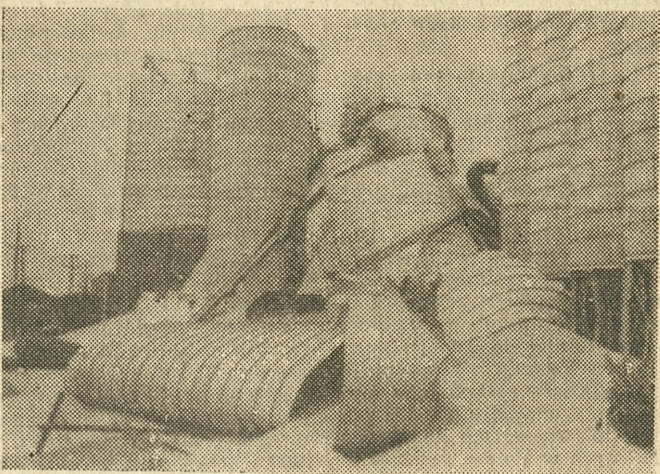


W europejskiej siedzibie ONZ w Genewie odbyła się w poniedziałek uroczystość z okazji 25-lecia tej organizacji. Wzięli w niej udział Sekretarz Generalny ONZ, U Thant, W wygłoszonym przemówieniu poruszył on problemy, w obliczu których stoi obecnie świat, m. in. wyścig zbrojeń, eksplozja demograficzna, zagrożenia zanieczyszczenia środowiska oraz sprawa stosunków między ludźmi różnych ras. U Thant wzywał do solidarności narodów i uświadomienia sobie przez ludzkość, iż stanowi ona jedną, z czego wynika potrzeba tolerancji i współżycia w pokoju i warunkach dobrego sąsiedztwa. (PAP)

Święto spółdzielców

Z okazji 48 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyły się w Koszalinie centralne uroczystości, na które przybyli: wicepremier — Eugeniusz Szyr, prezes CRS — „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Janczyk, generalny sekretarz Naczelnej Rady Spółdzielczej — Zdzisław Engel i wiceprezes „Społem” — Jadwiga Łokkaj. (PAP)

Katastrofa w magazynach



W Newton [USA] wybuch jednego z 36 silosów załadowanych ziarnem spowodował swoistą reakcję łańcuchową, wywracając blisko stojące następne silosy. W efekcie wysypało się ponad 25 tys. ton ziarna.

Fulbright o polityce USA:

Niebezpieczeństwo tkwi w Wietnamie

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA William Fulbright w wywiadzie udzielonym w niedzielę telewizji CBS nie zgodził się z twierdzeniem prezydenta Nixona, że sytuacja na Bliskim Wschodzie grozi wybuchem, nie uważa jednak, by miała być ona bardziej niebezpieczna niż wojna w Wietnamie. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego dla przyszłości naszego kraju niż Wietnam — oświadczył Fulbright, dodając, że tzw. „wietnamizacja” i inwazja na Kambodżę są absolutnie niewłaściwą drogą do zakończenia wojny.

Senator wyraził następnie pogląd, że zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie mogłoby się zmniejszyć, gdyby zanotowano pewne postępy w rozmowach ze Związkiem Radzieckim na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. Tymczasem, jak zaznaczył senator, w telewizyjnym wywiadzie prezydenta Nixona nie było żadnej wzmianki na temat SALT.

12 samolotów izraelskich tusiowało w poniedziałek zaatakować stanowiska wojsk egipskich w rejonach El-Ballah, El-Kantara i El-Tina w północnym sektorze Kanału Sueskiego. Egipska obrona przeciwlotnicza skutecznie odparła atak nieprzyjacielski.

Jak pisze bliskowschodnia agencja prasowa MEN, siły zbrojne ZRA przez około dwie godziny ostrzeliwały w niedzielę wieczór stanowiska wojsk izraelskich w południowym sektorze Kanału Sueskiego, w rejonach Asz-Szatt, El-Gab-basat i Port-Tufik.

Ogień artylerii egipskiej dobiegł m. in. składów z amunicją powodując liczne eksplozje i pożary.

Z Ammanu donoszą, że 5 lipca zawarte zostało porozumienie między władzami jordańskimi a przywódcami organizacji palestyńskiego ruchu oporu. Porozumienie zapewnia organizacjom palestyńskim swobodę ruchów na terytorium Jordanii oraz gwarantuje suwerenność króla Husajna i rządu jordańskiego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
7
LIPCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 159 [8203]
Cena 50 gr

Zasady podziału funduszu premiowego

Uchwała Rady Ministrów i CRZZ

Na XVII posiedzeniu plenarnym CRZZ, które obradowało 1 bm., przyjęto wspólną uchwałę Rady Ministrów i CRZZ w sprawie bodźców materialnego zainteresowania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych planu centralnego i grupujących je zjednoczeniach w latach 1971—75.

Czytamy m. in.: w celu bezpośredniego powiązania wzrostu zarobków robotników i pracowników umysłowych w przemyśle z wykorzystaniem rezerwy i postępowaniem ekonomicznym przedsiębiorstw, wzrost

plac pracowników przedsiębiorstw i zjednoczeń w okresie 1971—75 uzależnia się od prawy wyników ekonomicznych.

Pracownicy umysłowi przed przedsiębiorstwami otrzymują premie z wypracowanego funduszu. Wysockość funduszu premiowego ustala się w realizacji do wyników z okresu bazowego oraz do wypracowanego funduszu premiowego za wyniki 1970 r.

Uchwała precyzuje m. in. zasady powiększania bazowego funduszu premiowego z tytułu rozwijania opłacalnego eksportu.

Fundusz premiowy w latach 1971—75 — głosi dalej uchwała — może wzrastać w porównaniu z funduszem bazowym w zależności od stopnia wykonania zadań, jednak nie wyżej niż do granicy wyznaczonej dla danego przedsiębiorstwa. Tę granicę ustala dyrektor Zjednoczenia w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego.

Zadania odcinkowe i wskaźniki syntetyczne ustala dyrektor zjednoczenia na wniosek komisji zakładowych; w uzasadnionych przypadkach dyrektor Zjednoczenia może dokonać zmian zadań odcinkowych, wy maga jednak uzgodnienia z Radą Zakładową przedsiębiorstwa.

W uchwale omówiono dalej najważniejsze zadania odcinkowe i zasady premiowania za ich wykonanie.

Kolejną część uchwały poświęcono zasadom podziału funduszu premiowego. Zasady podziału tego funduszu między poszczególne komórki organizacyjne przedsiębiorstwa ustala dyrektor przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową. Powinny one zakładać podział tej części funduszu z relacji do prac zasadniczych pracowników, uwzględniać wpływ poszczególnych komórek na wykonanie zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego oraz dążenie do kształtowania prawidłowych proporcji wzrostu plac poszczególnych grup pracowników przedsiębiorstwa. Proporcje podziału podwyżki plac procentowo wyższej od przeciętnego wzrostu plac całej załogi.

Uchwała określa z kolei zasady obliczania funduszu podwyżki plac robotników. W razie, gdy plac robotników w przedsiębiorstwach są niższe niż w innych przedsiębiorstwach tej samej branży lub w przypadku istnienia nieuzasadnionych rozpiętości między placami robotników i pracowników umysłowych przedsiębiorstwa — minister w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego może ustalić wyższy wzrost plac robotników w granicach do 5 proc. ich przeciętnych plac bazowych, niż to wynika ze wzrostu przeciętnych plac pracowników umysłowych. Ta dodatkowa podwyżka musi znaleźć pokrycie w oszczędnościach planowanego osobowego funduszu plac, wy

gospodarowanych przez poprawę organizacji pracy oraz zmniejszenie przerzostów zatrudnienia.

Na podstawie porozumienia między dyrektorem przedsiębiorstwa i radą zakładową przeznacza się 5—10 proc. funduszu podwyżek plac robotników na fundusz mistrzowski.

Zasady podziału funduszu podwyżek plac robotników między komórki organizacyjne ustala dyrektor przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową. Kryteria podziału funduszu podwyżek, przynależnego poszczególnym komórkom organizacyjnym, między stanowiska pracy ustalają kie

Dokończenie na str. 2

Przed podpisaniem nowego układu

A. Kosygin w Bukareszcie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii w poniedziałek przybyła do Bukaresztu z oficjalną wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, członkiem Biura Politycznego KC KPZR, Aleksiejem Kosyginem na czele.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michaił Susłow, członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, kierownik wydziału KC KPZR K. Rusakow, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w SRR, A. Basow.

Podczas wizyty ma być podpisana nowa umowa o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i SRR.

W wypowiedzi złożonej po przybyciu do Bukaresztu premier Kosygin oświadczył: Komitet Centralny Komunistycznej Partii, rząd i naród radziecki wysłał nas do Bukaresztu dla podpisania nowego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Socjalistyczną Republiką Rumunii, dla umocnienia braterskiego sojuszu naszych krajów, połączonych więzami proletariackiego internacjonalizmu.

Wyrażamy przekonanie, że wizyta radzieckiej delegacji

W 20-lecie historycznego układu

Manifestacja przyjaźni w Zgorzelcu

W niedzielę odbyły się w Zgorzelcu centralne uroczystości 20 rocznicy podpisania układu między Polską i NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ podpisany został w tym mieście 6 lipca 1950 r.

W uroczystościach wzięły udział delegacje partyjno-rządowe PRL i NRD. W skład delegacji polskiej, na czele której stał członek Biura Politycznego KC PZPR, premier — Józef Cyrankiewicz, wchodził: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski, wicepremier — Eugeniusz Szyr, i sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Władysław Piłatowski i amba-

sador PRL w NRD — Tadeusz Gede.

Delegacji NRD przewodniczył członek Biura Politycznego KC SED premier Willi Stoph. Członkami delegacji byli: członek Biura Politycznego KC SED, i sekretarz Komitetu Okręgowego SED we Frankfurcie nad Odrą — Erich Mueckenberger, wicepremier Kurt Fichtner, sekretarz stanu w MSZ Guenter Kohrt i ambasador NRD w PRL — Rudolf Rossmeisl.

Od wczesnych godzin rannych panował w Zgorzelcu odświętny nastrój. Miasto było przybrane barwnymi narodowymi Polskiej i NRD, czerwonymi sztandarami, girlandami chorągiewek. Liczne transparenty podkreślały znaczenie Układu Zgorzeleckiego, przyjaźni między Polską a NRD, akcentowały nierozdzielność przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W uroczystościach brali tłumnie udział mieszkańcy miasta. Był to dla Zgorzelca wielki dzień.

Delegacja partyjno-rządowa

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie gabinetu NRF

W poniedziałek i we wtorek w Bonn obraduje gabinet zachodnoniemiecki z udziałem przewodniczących frakcji parlamentarnych obu rządzących partii. Obserwatorzy polityczni przywiązują dużą wagę do tego posiedzenia, na którym mają zapadć ważne decyzje dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej NRF.

Obrady poniedziałkowe były poświęcone sytuacji wewnętrzno-politycznej oraz kwestiom gospodarczym.

Dzisiaj członkowie gabinetu z udziałem przewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD Wehnera i przewodniczącego frakcji parlamentarnej FDP Mischnicka omówią problemy polityki zagranicznej NRF, w tym stosunki NRF — kraje socjalistyczne. (PAP)

Wycech na Kielecczyźnie

W poniedziałek przybyli na Kielecczyznę: prezes NK ZSL Czesław Wycech, wiceprezes NK — Emil Kołodziej. W Kielecach spotkali się oni w godzinach rannych z młodymi rolnikami woj. kieleckiego i aktywnym ZSL.

Przeciw sprzedaży broni dla RPA

Foreign Office w Londynie zaspisywany jest każdego dnia protestami ze wszystkich części świata przeciwko zamierzonemu przez rząd konserwatywny wznowieniu sprzedaży broni brytyjskiej rasis-towskiej Republice Południowej Afryki. Ostrzeżenia i protesty napływają od przywódców krajów Commonwealthu, z krajów afrykańskich oraz z siedziby ONZ. Niektóre z nich, jak np. oświadczenie przywódców państw afrykańskich — Zambii, Kenii i Ugandy, udośćwione zostały prasie. Oświadczenie prezydenta Ugandy, Miltona Obote, stwierdza m. in., że W. Brytania jako członek Rady Bezpieczeństwa nie powinna dostarczać broni do regionu, w którym istnieje już konflikt.

Procesy sądowe w Grecji

Reżim Czarnych Pułkowników w Grecji zainicjował serię pokazowych procesów sądowych przeciwko przeciwnikom reakcyjnego ustroju w tym kraju. Przed specjal-

nym sądem wojskowym w Atenach stanie 36 ofiar reżimu neofaszystowskiego, wśród nich 11-osobowa grupa działaczy i sympatyków partii komunistycznej. Zarzuca się im, że rozwijali w podziemiu działalność tej partii.

Francuskie okręty w Leningradzie

Do Leningradu przybyła w poniedziałek z przyjacielską wizytą

eskadra francuskich okrętów wojennych. Wielki okręt patrolowy i eskadrowe torpedowce „Le Normand”, „Le Corse” i „Le Bourguignon”. Członkowie załóg zwiedzą miasto i okolice; odbędą się oficjalne przyjęcia, spotkania marynarzy francuskich i radzieckich, zawody sportowe itp. Mieszkańcy Leningradu będą mogli zwiedzać francuskie okręty.

Ładowanie porwanego samolotu

Samolot pasażerski „Ys-11” brazylijskiego towarzystwa „Cruzeiro do Sul”, uprowadzony w sobotę, wyładował w niedzielę w Santiago de Cuba. Na jego pokładzie znaj-

Nowe doświadczenia atomowe

Francuski minister obrony, Michel Debre zapowiedział w poniedziałek na konferencji prasowej w Papeete na Pacyfiku, że Francja przeprowadzi do 15 sierpnia br. trzy dalsze eksperymentalne wybuchy atomowe. Siła tych wybuchów — powiedział minister — będzie słabsza od eksplozji przeprowadzonej w ubiegły piątek.

Deficyt w duńskim bilansie

Mimo zastosowania przez rząd H. Baunskarda szeregu często drastycznych środków zaradczych, ujemne saldo bilansu płatniczego Danii nie tylko nie maleje, lecz przeciwnie — stale rośnie. Według opublikowanych ostatnio danych, deficyt ten wynosi obecnie ponad 4 mld koron. Dla ratowania sytuacji rząd rozważa ewentualność za ciągnięcia kolejnej pożyczki zagranicznej.

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko w północnej części kraju przejściowo większe z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna w granicach 18—22 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Manifestacja przyjaźni w Zgorzelcu

Dokończenie ze str. 1

NRD została uroczystość powitania na moście granicznym w Zgorzelcu. Żołnierze WP oddali przybyłym honory wojskowe. Następnie obie delegacje udały się na Cmentarz Bohaterów II Armii WP, gdzie premier J. Cyrankiewicz i W. Stoph złożyli wieńce.

Kulminacyjnym punktem obchodów była manifestacja przyjaźni w amfiteatrze w Zgorzelcu.

Premier J. Cyrankiewicz wygłosił następnie przemówienie.

Nacjonalizacja w Libii

W sobotę ogłoszono w Trypolisie komunikat o nacjonalizacji wszystkich towarów importu i dystrybucji ropy naftowej. Władze libijskie utworzyły specjalne komisje, które zajmą się wprowadzaniem w życie decyzji oraz oceną rozmiarów odszkodowań, jakie zostaną wypłacone znacjonalizowanym towarystwom.

Libijski Rząd Rewolucyjny znacjonalizował już w listopadzie ub. roku zagraniczne banki oraz angloamerykańskie towarzystwo tytoniowe. (PAP)

Zasady podziału

Dokończenie ze str. 1

rownicy tych komórek w porozumieniu z radami oddziałów mi (mężami zaufania).

Kolejna część uchwały dotyczy szczegółowego omówienia zasad premiowania pracowników central zjednoczeń lub jednostek równorzędnych.

Kończąc część uchwały dotyczy sposobu wypłaty premii i dodatków do płac.

W uchwale zapowiedziano utworzenie funduszu rezerwowego podwyżek wynagrodzeń na szczeblu zjednoczeń i kombinatów.

Uchwała zobowiązuje dyrektorów przedsiębiorstw do bieżącego informowania załogi o sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa i kształtowaniu się wskaźników stanowiących podstawę naliczania funduszu premiowego pracowników umysłowych i funduszu podwyżek płac robotników. Zagadnienia te powinny być okresowo, co najmniej raz na pół roku, przedkładane konferencji samorządu robotniczego. (PAP)

notki-płatki

Mowa!

Z. Bosacki, tropiciel językowych błędów, w sobotnim wydaniu „Gazety Poznańskiej” przytoczył szereg cytatów z cudzych łamów. W rubryce „Mowa o mowie” zajął się tytułami publikacji prasowych, opatrzone komentarzami: „Celuje ostatnio w tej metodzie (?) — pż) „Głos Wielkopolski”, choć i pozostałym gazetom pż) „Głos Wielkopolski” (podkr. — pż) zdarza się np. przedstawiać czytelnikom Nike...” (zamiast Nike).

Istotnie, tytuły, na które zwrócił uwagę Z. Bosacki, nie były dobre. Zastanawia jednak, dlaczego autor felietonu pisze o „pozostałych gazetach poznańskich”, gdy chodzi o jedną z nich. Czyżby doszedł do wniosku, że przynajmniej się do błędów popełnionych na łamach „Gazety Poznańskiej” wymaga wielkiej odwagi? (pż)

nie. Nawiązując do historycznej daty podpisania Układu Zgorzeleckiego premier J. Cyrankiewicz stwierdził, że stanowi on punkt zwrotny w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Pierwsze w dziejach ludowe państwo niemieckie zaczęło łamać szlabany wrogości, zasypywać głęboką przepaść wykopaną przez niepołączony imperializm niemiecki. Logiczną konsekwencją założonych ideowych i politycznych NRD było podpisanie układu o granicy na Odrze i Nysie, który przekreślił raz na zawsze terytorialne pretensje do polskiego sąsiada.

Prezes Rady Ministrów zaakcentował następnie zasadnicze różnice w stosunku obu państw niemieckich do status quo, które było wynikiem drugiej wojny światowej. W NRD kultywowano ducha zimnej wojny i rewizjonizmu. NRD natomiast wskazała całemu narodowi niemieckiemu drogę przez zwycięstwa ponurej przeszłości i uznania realiów, które wytworzyły się po klęsce III Rzeszy.

Nawiązując do coraz silniej nurtujących opinie zachodnoniemieckiej tendencji do normalizacji stosunków NRD z jej wschodnimi sąsiadami, mówca stwierdził, że punktem wyjścia dla takiej normalizacji musi być ostateczne uznanie przez NRD granicy na Odrze i Nysie. Byłoby to dalszy ważny krok na drodze budowy trwałego pokoju w Europie i umocnienia jej bezpieczeństwa.

J. Cyrankiewicz przypomniał następnie inicjatywę krajów socjalistycznych stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo takie wymaga warunkowego uznania wszystkich istniejących granic i istniejących państw. Tylko na takim gruncie uznania politycznej mapy Europy można budować jej przyszłość pokojową i bezpieczną.

W zakończeniu premier J. Cyrankiewicz serdecznie pozdrowił kierownictwo polityczne i państwowe NRD oraz społeczeństwo tego kraju.

Następnie zabrał głos premier W. Stoph.

Przekazując serdeczne pozdrowienia przywódcy PRL i narodowi polskiemu. W Stoph stwierdził, że wykorzystanie niemieckiego imperializmu, militarizmu i faszyzmu było punktem wyjścia do prowadzenia na terytorium NRD polityki pokoju i przyjaźni między narodami. Pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskich klasa robotnicza stworzyła trwałe więzi nierozwalnej przyjaźni obu narodów. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej przekształciła się w rzeczywistą granicę pokoju.

Przewodniczący Rady Ministrów NRD podkreślił następnie, że uzna nie ostatecznego charakteru tej

granicy jest kamieniem probierczym polityki pokoju. Układ Zgorzelecki miał dla stosunków między narodami Polski i NRD wielką historyczną doniosłość. Stanowił on wielką kontynuację tradycji wspólnej walki niemieckiej i polskiej klasy robotniczej przeciwko imperializmowi i wojnie. Wspólnota walki klasy robotniczej przekształciła się we wspólne zmagania w dziele budowy socjalizmu, o zagwarantowanie pokoju i bezpieczeństwa Europy. Umocnienie i rozwinięcie wspólnoty państw socjalistycznych stanowią najlepszą gwarancję przeciwko polityce przemocy, podbojów i odwetu prowadzonej przez agresywne koła imperializmu.

W. Stoph powiedział następnie, że agresywne zamiary militarystycznych i rewizjonistycznych sił w państwie bońskim wobec NRD i innych państw socjalistycznych pozostają w jaskrawej sprzeczności z żywymi interesami narodów europejskich.

Rozwijanie podstawowych zagadnień przyszłości narodów Europy jest celem propozycji krajów socjalistycznych zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Silą i rozwój Polski cieszą się naród NRD. Jesteśmy nie tylko przyjaciółmi, lecz socjalistycznymi sojusznikami. Z całego serca życzymy całemu bratniemu narodowi polskiemu — powiedział na zakończenie W. Stoph — wśród serdecznych oklasków zebranych — nowych wielkich osiągnięć w dalszym rozwoju socjalistycznego ustroju społecznego i w walce o utrzymanie pokoju.

Występy artystyczne zakończyły manifestację w zgorzeleckim amfiteatrze. W godzinach popołudniowych premier J. Cyrankiewicz wydał obiad na cześć niemieckich gości. O godzinie 16 na moście granicznym nastąpiło uroczyste pożegnanie delegacji partyjno-rządowej NRD, która opuściła Zgorzelec. (PAP)

Wybory w Meksyku

W niedzielę odbyły się w Meksyku wybory nowego prezydenta Republiki, który przez najbliższe sześć lat sprawować będzie władzę w tym kraju. Zwycięzcą w tych wyborach został kandydat rządzącej w Meksyku Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej, były minister spraw wewnętrznych, 48-letni Luis Echeverria.

W swoich wystąpieniach przedwyborczych Luis Echeverria podkreślał, że będzie kontynuował politykę zagraniczną i wewnętrzną dotychczasowego prezydenta Diaza Ordaza, jednakże nowy rząd położy większy nacisk na likwidację poważnych dysproporcji występujących między szybko rozwijającym się przemysłem, a zacofaną i biedną wsią.

Nowy prezydent obejmie formalnie urząd w grudniu, w czasie uroczystości, w której obecny prezydent — Gustavo Diaz Ordaz przekaze mu insygnia władzy. (PAP)

„Koziołki” płacą

1, 12, 28, 31, 39 (13)

W 686 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5 lipca 1970 roku, wpłynęło 287.309 zakładów wartości 861.927.— zł. Fundusz wygranych wynosił: 474.059.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000.— zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” w kol. 129 w Kaliszu 43.696.— zł. 16 „czwórek” po 6.284.— zł. 49 „trójek premiowanych” po 200.— zł. 1.032 „trójki” po 100.— zł. 1.261 „dwójek” po 28.— zł. 15.906 „dwójek” po 8.— zł.

Losowanie 687 gry odbędzie się w dniu 12 lipca 1970 r. w Rawie na Rynku o godzinie 12.30. K4626

Toto-Lotek

3, 6, 9, 12, 20, 41 dod. 34

Grabież w Ulsterze

Mieszkańcy dzielnicy Falls Road w Belfaście, gdzie w ciągu dwóch dni żołnierze brytyjscy przeprowadzili masowe rewizje w poszukiwaniu broni, twierdzą, że podczas przetrzyskania mieszkań zdarzyły się liczne wypadki kradzieży.

Członek brytyjskiej Izby Gmin, Gerry Fitt, reprezentujący okręg zachodniego Belfastu oświadczył, że poruszy tę sprawę w parlamencie i zażąda przeprowadzenia dochodzenia. Będzie się również do magła śledztwa w sprawie ostatnich wydarzeń w Falls Road.

Telewizja w Dublinie nadała reportaż ze stolicy Ulsteru; przytoczono w nim słowa pewnego mieszkańca Belfastu, który nazwał żołnierzy brytyjskich „zawodowymi rabusiami”.

W Belfaście odbyły się w niedzielę dwie demonstracje protestacyjne w związku z ogłoszoną jeszcze w piątek godziną policyjną i zakazem opuszczania mieszkań. W rezultacie wiele rodzin przez 33 godziny pozostawało bez żywności i pomocy lekarskiej. (PAP)

Dzień „Polonii” w Polsce

W poniedziałek przyjechały z Francji pierwsze grupy dzieci „Polonii” na wakacje w Polsce. W ciągu najbliższych kilku dni — specjalne samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot” przywiozą młodzież m. in. z Belgii, Szwajcarii, krajów skandynawskich, Czechosłowacji i Węgier.

Przybędzie także 40-osobowa grupa dzieci z USA, Meksyku i Kanady. Nieco później, bo pod koniec lipca przyjadą dzieci z NRF i 100-osobowa grupa młodzieży polonijnej z Wielkiej Brytanii. Łącznie w ciągu tego lata odpoczywać będzie w Polsce ok. 1000 dzieci z różnych ośrodków polonijnych za granicą.

Mili goście spędzać będą wakacje w najładniejszych zakątkach naszego kraju. Przygotowano dla nich kolonie i obozy z atrakcyjnym programem, gdzie przebywać będą wspólnie ze swymi rówieśnikami z Polski. Przewidziano ciekawe i urozmaicone wycieczki, połączone m. in. ze zwiedzaniem Wawelu i Krakowa, Warszawy, Żelazowej Woli.

Program każdej kolonii czy obozu zapowiada się bardzo ciekawie. Będą więc wyciecz-

Kolejna katastrofa samolotu

Kanadyjski samolot pasażerski „DC-8” z 97 pasażerami i 9 członkami załogi na pokładzie rozbił się w niedzielę w pobliżu lotniska w Toronto. Przyczyny katastrofy nie są znane. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Odratowiec leciał z Montrealu do Los Angeles przez Toronto. PAP

Świat w statystyce

Ilu nas jest • Jak budujemy • Kto pije najwięcej kawy • Książki i gazety

Jeśli dotychczasowe tempo przyrostu ludności świata wynoszące 1,9 proc. rocznie utrzyma się, ludność świata, której liczbę w połowie roku 1968 wynosiła 3.483 miliony podwoi się w ciągu 39 lat. Dane te przynosi opublikowany w niedzielę rocznik statystyczny ONZ na rok 1969.

Jak wynika z liczb przytoczonych przez rocznik, ludność świata wzrosła w ciągu ostatnich 5 lat o 300 milionów, tzn. o tyle, ile wynosi obecnie ludność Brazylii, Japonii i Pakistanu razem wziętych.

Roczny przyrost ludności świata jest różny w różnych krajach i rejonach: w Europie stopa przyrostu wynosi zaledwie 0,9 proc., natomiast w Ameryce Łacińskiej 2,7, w Afryce 2,4, na Wyspach Oceanii 2,1, w Azji 2,0, w Ameryce Północnej 1,8, a w Związku Radzieckim 1,3.

W roku 1968 Japonia znalazła się wśród krajów zamieszkanych przez ludność powyżej

100 milionów. Inne kraje mające ludność powyżej 100 mln. to ChRL — 730 mln., Indie — 524 mln., Związek Radziecki — 238 mln., Stany Zjednoczone — 201 mln., Indonezja — 113 mln. i Pakistan 110 mln.

Największy przyrost ludności na świecie mają Libia i Salwador, wynosi on 3,7 proc. rocznie. W dalszej kolejności idą Dominika i Nikaragua — 3,6 proc. Meksyk, Filipiny i Wenezuela po 3,5 proc.

Statystyka ONZ wykazuje, iż światowa produkcja brutto (przemysł i rolnictwo) w 1970 roku będzie 2,7 raza większa, niż w 1950 roku, podczas gdy ludność wzrosła jedynie 1,4 raza w ciągu tego okresu.

W dziedzinie handlu światowego eksport w latach 1950 — 1970 wzrósł prawie 4-krotnie, przy czym wskaźnik ten dla Ameryki Łacińskiej wynosi 1,9 raza, dla Ameryki Północnej i Afryki — 3 razy, dla Azji 4,4, dla Europy 4,7, a dla Związku Radzieckiego 7,4.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego przoduje wyraźnie Związek Radziecki, gdzie buduje się 2,2 miliona mieszkań rocznie. W dalszej kolejności idą Stany Zjednoczone — półtora miliona i Japonia 1,2 miliona. 15 krajów, w tym Francja, buduje od 100 tys. do pół miliona mieszkań rocznie.

Rocznik statystyczny ONZ zawiera także inne interesujące dane:

Przeciętna światowa spożywcza stali na głowę ludności rocznie wynosi 150 kg.

Roczna produkcja samochodów wzrosła od 6,7 mln. sztuk w 1948 roku do 28,3 mln. w 1968. Liczba samochodów na świecie oceniana jest na 170 mln. sztuk, z czego ponad połowa jeździ po drogach Ameryki Północnej.

Największe na świecie spożycie kawy na głowę mieszkańca należy do Szwecji, natomiast najwięcej cukru spożywa ją mieszkańcy Wysp Oceanii.

Około pół miliona książek zostało wydanych na świecie w 1968 roku, z czego 75.723 (w tym 33 tys. prac naukowych) w Związku Radzieckim.

Szwecja przoduje w sprzedaży dzienników: 518 egz. rocznie na tys. mieszkańców, Hongkong 493, Japonia 492, W. Brytania 488, Luksemburg 487, NRD 445, Hiszpania 433, Francja 251.

Codzienna sprzedaż dzienników wynosi 72,47 miliona w Związku Radzieckim, 61,56 mln. w Stanach Zjednoczonych, 49,7 mln. w Japonii i 26,7 mln. w W. Brytanii.

Co dalej — po wyjściu wojsk USA z Kambodży?

Najdroższy ryż w historii

Amerikanie wyszli, Sajgończycy pozostali. Ale nie sami. Mają zapewnione wsparcie amerykańskiego lotnictwa i artylerii, które operują z Wietnamu Południowego. Naciska ją oddział syjamski, mówi się o rychłym przybyciu jednostek południowokoreańskich. Wasyngton apeluje do swych azjatyckich sojuszników i satelitów, by spieszyli z pomocą reżimowi Lon Nola w Phnom Penh.

Interwencja amerykańska, podjęta 30 kwietnia „dla ratowania neutralności Kambodży” sprawiła, że cały kraj znalazł się w ogniu niszycielskiej wojny. O neutralności Kambodży nikt już w Waszyngtonie nie wspomina.

Prezydent Nixon nazwał operację kambodżańską „największym sukcesem w tej długiej i trudnej wojnie”. Mało kto w USA podziela tę superoptymistyczną ocenę. Większość prasy amerykańskiej, komentatorów radiowych i telewizyjnych jest wręcz przeciwnego zdania. Tak samo większość senatorów i pokaźna liczba kongresmanów. Powołując się na zdobyc wojenną w postaci ryżu i starych zdezelowanych karabinów wywołuje już dziś tylko drwinę. „Zdobiliśmy 8 i pół ty

siacę ton ryżu — oświadczył pewien senator amerykański — straciłmy połowę terytorium Kambodży. To był najdroższy ryż w historii”.

Istotnie, ponad połowa terytorium Kambodży znajduje się w rękach zwolenników księcia Sihanouka. Dwanaście spośród dziewiętnastu prowincji kraju podlega ich kontroli. W pozostałych operują liczne i dobrze uzbrojone oddziały partyzanckie. Władza Lon Nola nie sięga poza rogatki stolicy. A Phnom Penh jest właściwie odcięte od świata i niemal otoczone przez partyzantów. Transporty i linie kolejowe znajdują się bowiem pod ostrzałem przeciwnika.

Tylko obecność dwójki sajgońskich i oddziałów syjamskich utrzymuje Lon Nola u władzy. Jego własne wojska, w połowie przeszły na stronę Sihanouka, w połowie stanowią nie wyćwiczone i nieuzbrojone oddziały, skłonne do ucieczki na pierwszy ogłos strzałów. Lecz Sajgończycy i Syjamczycy są znienawidzeni przez ludność kambodżańską, która widzi w nich okupantów i potencjalnych zaborców. „Sojusznicy” nie mają zresztą swych planów aneksyjnych.

Dziennikarz amerykański Richard Dudman, który znalazł się na terenach opanowa-

nych przez partyzantów i był przez czas pewien ich jeńcem, pisał po powrocie z niewoli: „Gdy się patrzy spoza linii partyzanckich, sukces militarny Nixona wygląda jak fatalna porażka”. Inwazja amerykańska i południowowietnamska wzięcia w Kambodży nie nawiąże do Stanów Zjednoczonych i spotęgowała wpływ Wietnamu Północnego i Vietcongu. Przyjazne stosunki, które łączyły wieś kambodżańską z rewolucjonistami wietnamskimi zacieśniły się, tworząc zwarły front rewolucyjny z Sihanoukiem jako przywódcą i Mo Chi Minhem jako nieomal świętym patronem”.

Nixon uparcie obstaje przy twierdzeniu, że operacja kambodżańska, skróci wojnę wietnamską i przyspieszy wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Fakty jednak mówią o innym. Istotne cele polityki Nixona są diametralnie przeciwnie temu, co głosi on publicznie.

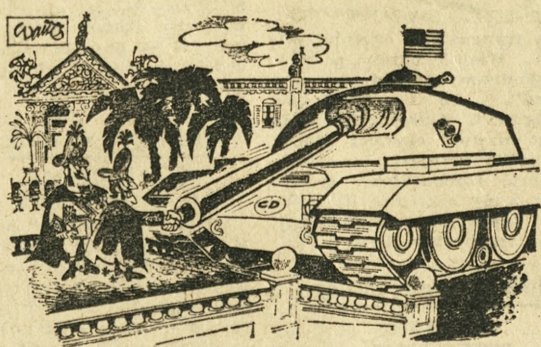
Niedyskrecje współpracowników Białego Domu, które przeciekły do prasy, wskazują, że decyzja o interwencji zbrojnej w Kambodży była podyktowana tymi samymi względami, co decyzja Johnsona, kiedy rozpoczął masową interwencję w Wietnamie Półn. natoty

bombowe na Wietnam Półn. Nixon uległ obsesji, że Kambodży grozi całkowite „skomunizowanie” i może ją uratować tylko natychmiastowe wkroczenie wojsk USA. Jednakże zaszkodził go gwałtowny sprzeciw opinii amerykańskiej, co sprawiło, że zdecydował się na interwencję ograniczoną w czasie — do 1 czerwca. Zbliżające się wybory zmusiły go do wycofania w tym terminie wojsk amerykańskich. Lecz stworzone zostały warunki dla kontynuowania interwencji przy pomocy wojsk satelickich. Przewidywana strategia nakała również powołanie nowego szefa delegacji amerykańskiej na rokowania paryskie. Ta gra pozorów zatrzeć ma w opinii fatalne skutki awantury kambodżańskiej. Lecz jest to tylko gra pozorów.

Albowiem istotnym celem Nixona jest utrzymanie za wszelką cenę dominacji amerykańskiej w całym rejonie Azji południowowschodniej, przy minimalnym, w granicach możliwości, zaangażowaniu bezpośrednim wojsk USA. Lecz jednostki amerykańskie zostaną bez wahania użyte, gdy ich obecność uznana zostanie przez Pentagon za konieczną. Jak tego dowiodły wydarzenia w Kambodży. (PAP)

HUMOR I SATYRA

W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ



— Przypuszczam, że to pan ambasador... Witamy!

„Gliwice“ Johnsona

Niedawny Kongres USA uświadomił, że rezolucja tonkińska z 7 sierpnia 1964 roku, która stworzyła Johnsonowi prawną odskocznikę do eskalacji wojny wietnamskiej. Nazwana zaś została tonkińską, ponieważ Biały Dom i Pentagon, działając według osławionej recepty Hitlera: „W odpowiednim momencie sam podam pretekst do wojny; mniejsza o to czy prze konywający; zwycięzcy nikt się już o to nie pyta” — wybrał na antywietnamskie Gliwice, Zatokę Tonkińską.

5 sierpnia 1964 roku prezydent USA Lyndon Johnson wygłosił przemówienie telewizyjne, które rozpoczynało się od słów:

„Bracia Amerykanie! Moim obowiązkiem jako prezydenta i naczelnego dowódcy jest zawiadomić o rodu amerykański, że ponownie akcje nieprzyjacielskie skierowane przeciwko amerykańskim okrętom na pełnym morzu w Zatoce Tonkińskiej zostały mnie do wydania dziś rozkazu siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych do wszczęcia akcji odwetowej (...). Nieprzyjacielskie okręty zaatakowały torpedami dwa niszczyciele USA. Niszczyciele i wspierające je lotnictwo podjęły natychmiastowe akcje, zgodnie z rozkazami, które wydałem po pierwszych akcjach agresji. Jesteśmy przekonani, że przynajmniej dwa z atakujących okrętów zostały zatopione, bez strat z naszej strony.

Postawa dowódców i załóg w tym starciu jest godna najlepszych tradycji marynarki USA.

Ale powtarzające się akty gwałtu skierowane przeciwko siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych muszą się spotkać nie tylko z natychmiastową obroną, lecz również z kategoryczną odprawą. Udziela my jej właśnie w tej chwili...”

Już sam ton tego przemówienia budzi skojarzenia z mową Hitlera w Reichstagu z dnia 1 września 1939 roku, kiedy to zakomunikował kilka godzin po rozpoczęciu agresji na Polskę, że Wehrmacht „odstrzeliwu je się”. Zwrócić, że również wśród tego co mówił 5 sierpnia 1964 roku Johnson, prawdziwym było tylko to, że trwała już wówczas agresja na DRW. Wszystko pozostałe było pretekstowym kłamstwem. Takim samym, jak goebelsowski komunikat o polskim napadzie na Gliwice. Nie; nawet większym. Hitlerowcy bowiem urządzili sfingowany napad SS-manów przebranych

w mundury polskie. Natomiast Johnson kłamał o owej rzekomej bitwie, o zatopieniu dwóch okrętów wietnamskich, o posta wie marynarzy „godnej najlepszych tradycji marynarki USA” — nie zadabawszy nawet o alibi.

Co prawda agresja USA w Wietnamie nie rozpoczęła się dopiero 5 sierpnia 1964 roku. Ale do 1964 roku Waszyngton nie ośmielał się nazywać tej agresji walką o „bezpośrednie bezpieczeństwo USA”. I jeszcze w dniu 2 czerwca 1964 roku, sam Johnson, podczas konferencji prasowo-telewizyjnej — w sprawie polityki USA w Azji południowo-wschodniej, zaprzeczał, jakoby istniały plany rozszerzenia wojny na DRW. Zaprzeczał jakkolwiek plany bombardowania DRW zostały opracowane już wiosną 1964 roku i w lipcu 1964 roku przesłane „do skoor dynowania” (w rzeczywistości dla dodania otuchy) marionetkowemu reżimowi w Sajgonie. Co więcej: również przemówie nie Johnsona z 5 sierpnia 1964 roku, z wyjątkiem niektórych szczegółowych kłamstw, zostało napisane — jak w r. 1968 ujawniła prasa amerykańska już w maju.

Johnson najwidoczniej był pewnym zwycięstwa i więc o palności bezprawia; zaczął więc w sierpniu 1964 roku szukać pretekstu.

2 sierpnia 1964 roku amerykański niszczyciel „Madox”, grasujący systematycznie w Zatoce Tonkińskiej, wtargnął na wody terytorialne DRW pomie dzy wyspami Hon Mat oraz Hon Me i utworzył ogień do wietnamskich łodzi rybackich. Został wprawdzie ostrzelany przez jednostki patrolowe DRW — co w Waszyngtonie próbowano od razu przedstawić jako dowód agresywności komunistów — ale obecność łodzi rybackich świadczyła, że „Madox” grasował w cudzym ogro dzie. Trudno więc było jeszcze z tego incydentu stworzyć sytuacyjny pretekst do „odwetu”. Postanowiono wszak że wykorzystać klimat zaognie nia wywołany strzelaniną podczas „pierwszego incydentu tonkińskiego”, do nadania wia rogodności „drugiemu incydentowi tonkińskiemu”. Już tylko wymyślonemu.

4 sierpnia późnym wieczorem został wydany komunikat rządu USA, zawiadamiający, jakoby nie ustalono dokładnej liczby wietnamskich kuterów torpedowych do konoła pod osłoną ciemności ataku na dwa niszczyciele amerykańskie „Madox” i „Turner Joy”, znajdujące się wówczas w odległości ok. 65 mil morskich od brzegu (a więc na wodach eksterytorialnych). Owe kutry miały być ostrzelane przez amerykańskie niszczyciele oraz przez samoloty, które wystar towały z lotniskowców, przy czym — jak obwieścił triumfalnie w kilkanaście godzin później Johnson — „co najmniej dwa” z tych rzekomych kuterów, miały zostać „zatopione”.

Stosunkowo wcześniej, już po paru dniach, wyjaśniono nieoficjal-

nie, iż samoloty nie uczestniczyły w tej „bitwie w Zatoce Tonkińskiej”, gdyż okazały się „już niepotrzebne”.

W trzy i pół roku później, w lutym 1968 roku, Komisja Zagraniczna Senatu USA zajmująca się pod przewodnictwem Williama Fulbrighta zbadaaniem przebiegu owej rzekomej bitwy, musiała przyznać w 240-stronnicowym raporcie (nad wysmażeniem którego głowiła się przez pół roku), że wszystkie pozostałe szczegóły komunikatu z 4 sierpnia oraz przemówienia prezydenckiego z 5 sierpnia 1964 roku na temat tak zwanego „drugiego incydentu tonkińskiego”, też wymagały dementi. Stwierdziła oficjalnie, iż w owej bitwie, nie było przeciwnika. Jednocześnie wskazała próbowała lansować tezę, iż bitwa nie była jedynie wynikiem fantazji ludzi, którzy świadomie chcieli stworzyć ewentualny pretekst do agresji. Komisja twierdziła, że amerykańskie żłogi „Madox” i „Turner Joy’a” stoczyły jednak zaciętą walkę. Tyle że z własnym cie niem.

Ponoć 4 sierpnia 1964 roku o godzinie 10.40 (czasu waszyng-tonkiego), radarzysta „Madox’a” zaobserwował na ekranie coś, co uznano pod wpływem paniki za widmo dużego zespołu kutrów torpedowych, oddalonych od okrętów US-Navy o 36 mil morskich, wkrótce jednak już tylko 5 mil. Wówczas też z „Madox’a” wystrze-lono rakiety oświetlające („Wieczór był ciemniejszy niż piekło”), ale choć w ich blasku nie nie dostrzeżono, ponoć właś nie w tym momencie złudzenie bliskości „wrogich jednostek” ulegli także marynarze „Turner Joy’a”. I ponieważ „podejrzaną zjawiską” zlokalizowali zaledwie 3 mile od amerykańskich okrętów, a nawet niby to usłyszeli odgłosy jak gdyby odpalenia 36 torped, załogi obu niszczycieli otworzyły ogień. Od tego czasu ani na ekranach radiolokatorów, ani przy pomocy innych aparatów, niczego podejrzanego już nie zarejestrowano.

Tak więc, zgodnie z taką wersją raportu Fulbrighta na temat przebiegu „bitwy”, wszystkim winien miał być marynarski strach.

Ale choć nawet Senacka Komisja stwierdziła, że właściwie nie było powodu do rozpętania wojny, kontynuowano agresję, dla której propagandowy pretekst dał kłamliwy meldunek z 4 sierpnia 1964 roku, a prawne podstawy — rezolucja Senatu podjęta 7 sierpnia 1964, nazwana „tonkińską”: akceptująca „odwetowe” bombardowania DRW zarządzane przez Johnsona i dające mu nieograniczone prawo eskalowania „odwetu”.

MACIEJ OLSZEWSKI

Nadchodzące żniwa nie będą typowe. Ciężkie na nich będą skutki zeszłorocznej suszy, długotrwałej zimy oraz późniejszej wiosny. Utrzymująca się długo pokrywa śnieżna musiała wyrzucić ujemny wpływ na vegetację zbóż ozimych, a zwłaszcza żyta.

Wprawdzie, w naszym województwie — i w całym kraju — świetnie zapowiadają się pszenica i jęczmień, ale zajmują one tylko niespełna 30 procent powierzchni upraw zbożowych.

Taki jest stan faktyczny na polach całego kraju, nie wyłączając Wielkopolski. A więc — jak się rzekło — rok niepomy. Ale jak jedna przysłowia jaskółka nie czyni wiosny, tak i jeden rok gospodarczy nie będzie decydował o dalszej intensyfikacji i efektywności produkcji rolnej. Przed naszym rolnictwem jest wiele do zrobienia, tym bardziej że w nadchodzącej pięciolatce dysponować ono będzie znacznie zwiększonymi dostawami środków produkcji, w postaci ulepszonej maszyny i nawozów mineralnych, co zapowiedzieli na Zjeździe Kółek Rolniczych resortowi ministrowie.

Nie zabraknie również bodźców materialnego zainteresowania intensyfikacji produkcji dla rolnika indywidualnego w formie dodatkowych premii pieniężnych za ponadnormowe dostawy zbóż z kontraktacji. Zwiększone dostawy nawozów mineralnych pozwolą z kolei racjonalniej gospodarować na użytkach zielonych, na łąkach i pastwiskach, podnosić plony siana, zwiększać zasoby pasz zielonych i kiszzonek, a więc powiększać pogłowie inwentarza i efektywność hodowli. Z tym zaś wiąże się niepodzielnie sprawa dalszej intensyfikacji produkcji roślinnej w ogóle, a zbożowej w szczególności.

W świetle tych danych, zadanie postawione przed kółkami rolniczymi i całym rolnictwem przez I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka w ubiegłym piątek, przysięga należy jako całkowicie realne. Osiągnięcie plonów 25 kwintali zbóż z hektara w roku 1975, to założenie bynajmniej nie wygórowane, jeżeli weźmiemy pod

25 q w pełni realne

uwagę fakt, że już w roku ubiegłym osiągnęliśmy w skali krajowej 21,6 q/ha, a i w tym roku — mimo przeszkód klimatycznych — plony nie powinny nazbyt odbiegać od tego wskaźnika.

Wydaje się jednak, że w niektórych województwach trzeba będzie dokonać znacznie większego wysiłku organizacyjno-wdrożeniowego, aby dojść do założonego pułapu wydajności z hektara. Bo, jak wynika z rocznika statystycznego 1970,

Po Zjeździe Kółek Rolniczych

tylko siedem województw może się pochwalić plonami zbóż wyższymi od średniej krajowej. Pozostała dziesiątka nie przekroczyła nawet 20 kwintali z hektara. Podobne dysproporcje w poziomie plonów notujemy także w naszym województwie między powiatami, a nawet gromadami.

Gdzie leży przyczyna takiego stanu rzeczy? Główną jest zaoferowanie dużej części rolników w zakresie agrotechniki oraz ich konserwatyzm myślowy. Znamiennym jest bowiem fakt, że mimo ustawy o obowiązkowym nawożeniu mineralnym gleb, prawie 25 procent gospodarstw chłopskich w Polsce nie stosuje się dotychczas do tych postanowień. Większość rolników, stonających od nawozów, mamy w owych 10 województwach, które w plonach zbóż nie dociągają do średniej krajowej. Ważną rolę odgrywa w tym cofanie wielkości gospodarstw: gdy w grupie gospodarstw od 0,5 do 2 ha procent niestosujących nawozów wynosi 26, to w grupie powyżej 10 ha tylko 3,4 procent. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że i w siedmiu przodujących województwach też nie wszyscy rolnicy

stosują nawożenie mineralne pod zboża. Na przykład w województwie poznańskim aż 17 procent ogółu gospodarstw chłopskich, przeważnie w grupie małych i rozdrobnionych, nie nabywa nawozów mineralnych.

Rezerwy produkcyjne w zakresie wydajności zbóż istnieją we wszystkich województwach. W jednym większe, w innych mniejsze, ale są wszędzie, w każdym niemal gospodarstwie rolnym, nie wyłączając społecznie. Województwo poznańskie należy do tych siedmiu przodujących (22,8 q/ha), lecz na średnią wojewódzką w zakresie plonów czterech zbóż złożyły się powiaty, które osiągnęły w ubiegłym roku po 24 i 25 kwintali z hektara. Ba, mamy całe gromady, nie mówiąc już o pojedynczych gospodarstwach, gdzie średnie plony zbóż dochodzą do 27—30 kwintali z jednego hektara.

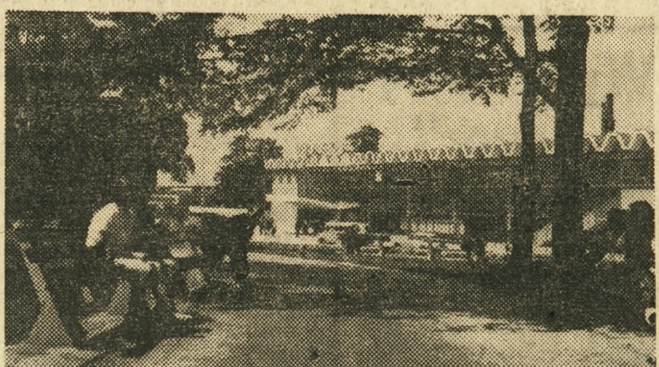
A więc 22,8 q/ha dla Poznańskiego — nie może pozostać osłupiającym słowem, nie może nim także być założone średnio w kraju 25 q/ha na rok 1975. Nasi rolnicy i służba rolna nie mogą zapominać, że wyprzedza ją nas pod tym względem aż cztery województwa. Wyższa u nas niż gdzie indziej kultura rolna — zobowiązuje.

K. J.

Maszyna partnerem artysty?

Czynna obecnie w Warszawie w Klubie MPiK na Nowym Świecie wystawa tkanin Marii Dundakowej z Sofii jest pierwszą „jaskółką” w Polsce, znanej już w Europie i wzbudzającej zainteresowanie, nowego typu techniki tkania. Opracowali ją i zastrzegli patent mistrzowie tkaniny czechosłowackiej. W odróżnieniu od tradycyjnego gobelinu, który posługuje się wątkiem tkanym — wynalazek czechosłowacki (nazwany „Art-Protis”) polega na ułożeniu płasko różnokolorowej czesanki w kompozycję i następnie zszyciu jej przez maszynę w całość cienkim nici. Powstała w ten sposób tkanina składa się z dwóch nierozdzielnych warstw, z których dolna jest po prostu umocnieniem górnej — właściwej tkaniny artystycznej. Technika jest nowa, atrakcyjna, ale przy nosi jeszcze jeden element, a m. in. w procesie tworzenia tkaniny nie można pominąć działania samej maszyny i to w sensie twórczym. Ułożona przez artystę kompozycja z cze-sanki różnokolorowej, nawet najbardziej płasko, ma przecież bardzo precyzyjnie zaznaczone kontury poszczególnych pasm, natomiast po „zszyciu” jej przez maszynę kontury te nikną, rozplywają się, dając w wyniku efekty malarskie. Trzeba jeszcze pamiętać, że w procesie „zszywania” położonych tuż obok siebie pasm wełny powstają niekiedy efekty kolorystyczne, które są nowością tak że i dla artysty. (PAP)

Dworzec zielonogórski



Zielona Góra otrzymała niedawno nowy dworzec PKP. Obiekt, zlokalizowany w miejscu starego, obliczony jest na obsługę około 4 mln pasażerów rocznie. Oprócz kas biletowych mieszczą się tutaj: urząd pocztowy, bar-kawiarnia oraz magazyny i inne urządzenia towarzyszące. Konstrukcję budynku stanowi szkielet żelbetonowy o fałdowanych stropach, które w estetyczny sposób zamykają architekturę zewnętrzną. Ściany budynku są niemal całkowicie przeszklone. Na zdjęciu: fragment nowego dworca PKP w Zielonej Górze.

Stuchanig 2 płyt

Opole 70 — Premiera. Duża płyta zawierająca nagrania 11 piosenek wykonanych w Opolu na Festiwalu Piosenki: Chlebem i solą (w wyk. zespołu „No to co” i Piotra Janczyńskiego). Ostatnia kula (Tadeusz Woźniak). Pani Nadzieja (Czerwone Gitary). Czy twoja (Teresa Tutinas). Jada wozy kolorowe (Maryla Lerch). Barwy ziemi (Grupa ABC i Halina Frackowiak). Półki ludzkie się kochają (Skaldowie). Dziewczyna tańczy jedno lato (Partita). Czarna woda, biały wiatr (Zdzisława Sośnicka i „Bizony”). Dokąd zaprowadzi mnie (Halina Kunicka). Mazurska kraina (Z. Z. Framerowie). Polskie Nagrania „Muza”, XL 0633, 33 obr.

Anna German nagrała nową płytę pt. „Człowieczy los”. Oprócz piosenek tytułowej jest na płycie jeszcze 11 innych. Do wszystkich muzykę skomponowała A. German. Oto tytuły niektórych piosenek: Dziękuję mamie. Nie ma takich słów. Chciałabym tak wie-le. Uroczysko. Deszcz na szybie. Widzisz mnie piękniejszą niż jestem. Zaczarowany kraj. Gałazka snów. Grają: Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia. Orkiestra pod dyr. L. Bogdanowicz. J. Sidor-ensko — ritar. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0583, 33 obr.

Jan Pietrzak śpiewa 14 piosenek: Myślisz, że niebawem piosenki będą księżycowe. Gdy nad Gwda. A poza tym... panienki. Ile dziewczyn się marunie. Przybądź i bądź. Zaganiany człowiek taki... i inne. Gra zespół instrumentalny pod kier. Andrzeja Mundkowskiego. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0591, 33 obr.

Opole 70 — 4 piosenki na małej płycie: Cóż wiemy o miłości (wyk. zespół „Turbadurzy”). Ach. Franka. Franka („No to co” i P. Jan-czowski). Orkiestra dete (H. Kunicka i orkiestra pod dyr. L. Barda nowicza). Szli na zachód osadnicy (Dana Lerska i zespół instr. A. Wandera). Polskie Nagrania „Muza”, N 0604, 45 obr.

Opole 70: Za mna nie oglądaj się (grupa ABC z Halina Frackowi-aki). Jej mój świecie (M. Rodowicz). Złoty gaj. Przyszłość noca bez gwiazd („Partita” i orkiestra pod dyr. L. Bogdanowicza). Za dużo chcesz (grupa ABC z H. Frackowiakiem). Polskie Nagrania „Muza”, N 0606, 45 obr.

Grupa ABC Andrzeja Nebeskiego wykonuje 2 piosenki: Napisz proszę i zabiorę cie ze sobą. Polskie nagrania „Muza”. SP-291, 45 obr.

Od przeszło roku Kościół rzymsko-katolicki uwikłany jest w dyskusję wewnętrzne, dotyczące reformy i demokratyzacji tej instytucji. Raz po raz dochodzi do publicznej polemiki między zwolennikami dalszych reform a ich przeciwnikami, w niektórych krajach już zrzeszonymi w rozmaite ekstremistyczne stowarzyszenia „obrony papieża”, czy „obrony wiary”.

Szczególnie trudne zadanie przypa-dło Pawłowi VI, usiłującemu powstrzy-mać napór reformatorów i zahamować zbyt — jego zdaniem — radykalne za-dania, jak było choćby ze sprawą dyskusji nad zniesieniem celibatu, czego domagają się biskupi holenderscy i z innych krajów. Papież w ostatnich kilkunastu miesiącach niemal całko-wicie pochłonięty był tymi wewnętrznymi dyskusjami, upominając i przestregając. Dziś można powiedzieć, że jego usiłowania nie zostały uwieńczone powodzeniem. Dostojnicy kościelni, żądający reform i dyskusji nad nimi, nie zrezygnowali ze swych poglądów, ruch księży — kontestatorów rozwija się nadal. Pogląd, jakoby lepiej było nie mówić publicznie o trudnych i drażliwych sprawach Kościoła, nie zyskał sobie posłuchu.

W każdym razie w tym okresie Watykan, wciągnięty w zjawiska kry-zysu, nie zabierał głosu w istotnych, obchodzących miliony katolików i nie-katolików sprawach, dotyczących sto-

Paweł VI — za dialogiem

sunku Kościoła do systemu socjali-stycznego i marksistowskiego. Od czasu wy-dania w 1969 roku przez watykański sekretariat dla spraw niewierzących dokumentu, popierającego dialog i współdziałanie ze światem marksistowskim w kwestiach pokoju i spra-wiedliwości społecznej — nie padło na ten temat ze strony oficjalnych przed-stawicieli Kościoła jedno słowo. Wy-dawało się, jakby w obliczu wewnętrz-nego kryzysu Kościół zaniechał reali-zacji wytyczonego przez Sobór zadan-ia — obecności Kościoła w świecie, której jedną z podstaw jest właśnie realizacja tez, wyłożonych we wspom-nianym dokumencie.

Przemówienie papieża do kardyna-łów, wygłoszone 23 czerwca br., zda-je się wskazywać na ponowne podjęcie tych problemów. Uwagę obserwato-rów zwrócił fakt, iż papież wypowiedział się za koniecznością „dialogu z różnymi przedstawicielami współ-czesnego świata laickiego i reprezen-tantami nowych filozofii”. Taki dialog jest potrzebny Kościołowi, „jeśli pra-gnie on posiadać w świecie współczes-nym należne mu miejsce”. Odczytano to w Rzymie jako zachętę do rozwija-nia dialogu z marksistami, jako krok w kierunku zrozumienia tej oczywi-stej dziś prawdy, iż jeżeli Kościół chce być obecny w świecie, to nie może

pozostać w izolacji i osamotnieniu, mu-si natomiast umieć twórczo ułożyć swe stosunki z przodującą, najważniejszą siłą społeczną i polityczną współ-czesności, jaką jest świat socjalistycz-ny i ruch komunistyczny. Niedostrze-ganie tego, niechęć do dialogu z mark-sistami, czy wręcz postawa antykomu-nistyczna spycha dotychczas Kościół na marginesy życia społecznego i w krajach trzeciego świata i kapitali-stycznych, a przede wszystkim — so-cjalistycznych.

Wypowiedź papieża może również zachęcić te wszystkie siły w Kościele, które dotąd występowały za współ-działaniem ze światem socjalistycz-ny i były atakowane przez kościel-ną prawicę.

Nie wiadomo jeszcze, czy papież i Watykan będą powracać do tematu, podjętego w przemówieniu z 23 czer-wca i czy zapowiada ono rzeczywisty zwrot w postawie Kościoła, zwrot, któ-ry byłby z zainteresowaniem przyjęty przez marksistów od dawna głoszących program współdziałania i współpracy ze światem katolickim w sprawach walki o pokój i bezpieczeństwo w świecie, o reformy społeczne, o demo-krację.

Niedawne zachowanie się Watykanu wobec reakcyjnych, antykomunistycz-

nych emigrantów chorwackich zdaje się wskazywać, że jest on zaintereso-wany w poprawnych stosunkach z kra-jami socjalistycznymi i nie życzy so-bie antykomunistycznych wystąpień. Na uroczystości kanonizacji Nicola Ta-velica przybyło do Rzymu około 15 tys. Chorwatów z Jugosławii wraz z biskupami. Zjawili się jednak również przedstawiciele różnych emigracyj-nych, reakcyjnych i nacjonalistycz-nych organizacji chorwackich, z księż-mi — emigrantami włącznie. Właśnie ci emigranci usiłowali na placu św. Piotra rozpocząć akcję antyjugosłowiańską i antysocjalistyczną. Próby te spotkały się ze zdecydowaną odprawą nie tylko pielgrzymów z Jugosławii, jugosłowiańskich biskupów, ale także Watykanu. Koła watykańskie wezwa-ły nawet silne oddziały policji włoskiej, aby w razie podjęcia przez emi-grantów otwartych działań politycz-nych natychmiast je przetrącały. Wła-dze kościelne upomniały duchownych emigracyjnych, zaś najbardziej ekstre-mistycznie nastawionych wezwały do opuszczenia Rzymu.

Incydent ten wydaje się świadczyć, iż Watykan nie życzy sobie na swoim podwórku kampanii politycznych, skie-rowanych przeciwko socjalistycznemu państwu.

WŁODZIMIERZ WANAT

Myśl plastyczna na usługach przemysłu

Wszyscy już dziś, może z wyjątkiem tylko producentów bryli — tradycyjnie, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że od współpracy plastyków-projektantów z przemysłem i innymi dziedzinami gospodarki, zależy będzie w dużym stopniu kształt nowych produktów przemysłowych, w tym także maszyn i urządzeń, nie mówiąc już o rozwiązaniach projektowych z dziedziny meblarstwa, wnętrza itp. Problem współpracy plastyki z przemysłem więcej jak dotąd jednak pasjonuje publicystów oraz samych zainteresowanych tym projekantów, niż ludzi przemysłu. A tymczasem przygotowany odpowiednio do rozwiązywania tego typu zagadnień plastik-projektant wiele może rzeczywiście zdziałać i pomóc przemysłowi. Do takich wniosków skłania m. in. interesujący pokaz prac dyplomowych Pracowni Form Przemysłowych na Wydziale Architektury wewnątrz poznańskiej PWSSP.

Tegorocznymi dyplomantami ucznia wie doc. Jana Węclawskiego i art. plast. Rajmunda Hałasa pracowali nad swoim dyplomami w konkretnych fabrykach i przemysłowych biurach projektów w oparciu o realne założenia projektowe i potrzeby zakładów. Większość projektów, co jest tu pewnego rodzaju novum, skierowana została do produkcji, lub przynajmniej oczekiwała się prototypowej realizacji modelowej w swej fabryce. I tak np. jeden z tegorocznych dyplomantów Tomasz Matulewski opracował w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek nową wersję piły taśmowej do cięcia kłód drewnianych. Rzecz polegała tu nie tylko na tym, że plastik znalazł nową formę i bryłę dla starej maszyny, ale również zwiększył jej funkcjonalność przez ułatwienie pracy obsłudze i zabezpieczenie jej przed możliwością wypadku. Rola plastyki projektowej nie polega już dziś bowiem jedynie na ulepszaniu formy plastycznej przedmiotu czy maszyny, ale przede wszystkim sprowadzeniu jej do form naj-

prostszych i najbardziej funkcjonalnych zarazem, w oparciu o potrzeby wynikające z analizy uwag załogi. Inny z dyplomantów Ryszard Nowak opracował od nowa uniwersalną wieloczościową szlifarkę ostrzącą w Fabryce Obrabiarek i Maszyn w Malborku. I ten projekt spowodował, że stara maszyna otrzymała nową bryłę i nowe udogodnienie w obsłudze.

Jeden z ciekawszych od strony plastycznej projektów opracował Kazimierz Muszyński w Instytucie Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu oraz w Fabryce Maszyn Żniwnych. Jest to przeznaczona do plastycznie prasowania zębów, z kolei inny przykład związany już bardziej z architekturą wnętrza. Projekt rozwiązania architektoniczno-plastycznego bloku operacyjnego w szpitalu wraz z nowym wózkiem do transportu chorych. Recenzent projektu adiunkt Instytutu Chirurgii AM, podkreśla wyjątkową funkcjonalność rozwiązań i zgodność ich z wymogami współczesnej chirurgii. W tym przypadku praca projektantki: Aliny Morkowskiej, polegała przede wszystkim na obserwowaniu czynności lekarskich i uwzględnieniu przy projektowaniu wszystkich posztatów lekarskich. Podobnych przykładów racjonalistycznej i porządkującej myśli plastycznej dostarczają też projekty Ewy Wolniewicz-Wouman realizowane poprzez Centralny Ośrodek Rozwoju Meblarstwa w zakładach w Sędziszowie lub studium Janusza Frohlicha nad wyposażeniem hoteli w stylizowane, rozbielane na najdrobniejsze elementy, sprzęt mieszkalny.

Plastyk oczywiście nowych maszyn i agregatów nie wymyśla, od tego są konstruktorzy-inżynierowie. Ale, wiele mogą rzeczywiście pomóc przemysłowi i to nie tylko w samej estetyce wzoru. Szkoda, że takimi sprawami bardziej interesują się u nas recenzenci plastyczni, niż dyrektory fabryk i inżynierowie.

O. B.

MOTORYZACJA

Wyścigowy „Rover”



Samochody osobowe marki „Rover”, produkowane przez angielski koncern „Leyland”, odznaczały się zawsze elegancją, spokojną linią nadwozia, silnym ale niezbyt szybkim silnikiem. Były to wozy najbardziej popularne wśród średnich klas społeczeństwa angielskiego, ceniące samochód „Rover” za jego solidną konstrukcję. Wozów tej marki nie widać było na wyścigowych torach Europy. Nie brały również one udziału w wielkich rajdach samochodowych.

Wszystko jednak wskazuje na to, że już w najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie. Przygotowywany jest bowiem zmodyfikowany i unowocześniony 8-cylindrowy „Rover”, który powinien stać się poważnym konkurentem dla wozów tej klasy co „Ford-Falcon” i „Ford-Mustang”.

Ośmiu cylindrów nowego silnika „Roveru” ustawionych w dwóch rzędach, posiada moc 345 KM, co zapewnia szybkość w granicach 200 km na godzinę, i — co najważniejsze — bardzo dobre przyspieszenie. Wyścigowy „Rover” wyposażony jest w 4-biegową przekładnię, w której wszystkie biegi są zsynchronizowane. Konstruktorzy tego pojazdu zadali sobie dużo trudu, aby zmniejszyć ciężar wozu. Ich wysiłki uwieńczono zwycięstwem powodzeniem i „Rover” waży niecałe 1000 kg. Startować on będzie w wyścigach formuły 2. (s)

GŁOS WIELKOPOLSKI 46
7. VII 1970 Nr 159 (8203)

Sport-sport-sport

Lekka atletyka

Sukcesy naszych reprezentacji

Po latach zastoju obserwujemy dużą zmianę formy naszych reprezentantów w lekkiej atletyce. Odnosi się to zarówno do seniorów jak również do zespołów młodzieżowych i juniorów. Systematycznie na zaprawa sprawili, że już pierwsze tegoroczne starty, rozegrane nie zawsze w najkorzystniejszych warunkach atmosferycznych wypadły na ogół pomyślnie, co potwierdzają wyniki ostatnich międzynarodowych spotkań.

dalekopisem

MISTRZOSTWA WOJSKA POLSKIEGO

Na rozgrywanych w Bydgoszczy mistrzostwach Wojska Polskiego w strzelectwie kulowym padł w sobotę nowy rekord Polski. Ustanowił go w pierwszym dniu strzelania z KBD — 1 z karabinu dowolnego na 300 m — KBD-1 (trzy postawy po 40 strzałów) starający poza konkursem członek kadry narodowej Józef Botwin z warszawskiej Gwardii.

Piłka nożna

Przemysław Poznań w lidze międzywojewódzkiej

Większość piłkarzy przebywa obecnie na zasłużonym odpoczynku, zbierając siły do walki o mistrzowskie punkty w sezonie 1970/1971. Tylko nieliczni rozgrywają jeszcze spotkania.

Nie powiodło się młodym piłkarzom Dyskobolii Grodzisk, którzy w ostatnim dniu turnieju półfinałowego o mistrzostwo Polski juniorów, przegrali z Gryfem Słupsk 0:4 i zajęli ostatecznie trzecie miejsce za Lechią i Gryfem. Ostateczną nie do finału mistrzostw Polski zakwalifikowali się zwycięzcy poszczególnych turniejów: Metal Kluczbork, Motor Lublin, Polonia Bytom i Lechia Gdańsk.

Towarzystwo spotkanie piłkarskie rozegrała poznańska Olimpia, która w Nowym Tomyślu zremisowała z Energie Cottbus (NRD) 1:1.

Tytuł mistrza okręgu i awans do ligi międzywojewódzkiej zdobył Przemysław Poznań, który w decydującym spotkaniu pokonał KKS Kępno 6:1.

Lech i Polonia Poznań awansowały do finału wojewódzkiego Pucharu Polski.

PUCHAR LATA

Grupa III
Olimpie Marsylia — Zagłębie Sosnowiec 3:1
AIK Sztokholm — FC Lausanne 2:2

TABELA	2	3	5-3
1. Olimpie	2	3	5-3
2. Zagłębie	2	2	4-4

Piłkarz bez głowy — tak można by za tytułować to zdjęcie zrobione przez naszego fotoreportera podczas sobotniego spotkania Syria — Wielkopolska.

Fot. (4) — K. Przychodźki



Mecz reprezentacji męskiej Polska — Włochy w Syrakuzach, zakończył się zremisem 1:1. Wzrostem przewidywaniami zwycięstwem naszej reprezentacji 128:100. Spotkanie rozegrane podczas upałów i przy silnym wietrze, przyniosło tylko kilka wyników na dobrym poziomie. Reprezentant Włoch — Vecchia to ustanowił nowy rekord swego kraju w rzucie młotem 68,06. Nasz reprezentant — Lubiejewski rzucił zaledwie o dwa centymetry mniej. Drugi reprezentant słońecznej Italii — E. Azzaro wyrównał rekord swego kraju w skoku wzwyż — 2,17. Drugi w tej konkurencji Polak — Klinger przeszedł wysokość 2,14. O zwycięstwie Polaków zdecydowały przede wszystkim rzuty, gdzie zdobyliśmy w sumie 14 pkt. przewagi. W całym meczu nasi reprezentanci wygrali w sumie 10 konkurencji, z czego 6 dubletami. Mecz wyka-

jednak poważne braki w naszym reprezentacyjnym zespole. Na słowo pełne uznania zasługują tylko dwaj młodzi zawodnicy — Gaździk, który w rzucie młotem poprawił swój rekord życiowy o 1,40 m, uzyskując 67,30 m oraz wspomniany już wyżej Klinger. Do swego rekordu zbliżył się także Lubiejewski.

ZWYCIĘSTWO POLEK NAD SZWEDKAMI W SZCZECINIE

W tym meczu wystąpiły zawodniczkę w wieku do lat 20. Walki we wszystkich konkurencjach były wyrównane i zaciete. Wygrała reprezentacja Polski w stosunku 73:62. Nasze zawodniczki wygrały 7 konkurencji, Szwedki — 6. Te ostatnie górowały w biegach i w skoku w dal. Sztafeta 4 x 400 m wygrała nasza reprezentacja, a w drugiej na dystansie 4 x 100 m triumfowały Szwedki.

POLSKIE JUNIORKI TRIUMFUJĄ W SOFII

12 konkurencji rozegrano w stolicy Bułgarii w międzynarodowym meczu juniorek Polska — Bułgaria (do lat 18). Siedem konkurencji wygrały Polki, a pięć pierwszych miejsc przypadło gospodarzom. W obu sztafetach okazały się lepsze Polki.

Teresa Sukniewicz startowała na międzynarodowych mistrzostwach NRD w Erfurcie. Zawody stały na wysokim poziomie, czego dowodem ustanowienie dwóch rekordów świata i pięć rekordów NRD. Na liście rekordzistów świata wpisała się m. in. 20-letnia Annelie Jahns. W półfinałowym biegu na 200 m ppi. wyrównała rekord Europy Teresy Sukniewicz wynikiem 26,4; w finale uzyskała jeszcze lepszy rezultat 25,8, wyrównując rekord świata Australijki Pamela Kilborn. Rezultat Jahns jest nowym rekordem Europy.

W naszym obiektywie



Bieg jedynek na 800 m wygrała na torze maltańskim N. Kupś z KW O4 Poznań.



Zwycięzca biegu jedynek chłopców na 1 000 m J. Til z Polonią Poznań.



W biegu ósemek rozgrywanym podczas Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży w wioślarni, pierwsze miejsce zajęła osada KTW, Kalisz.

Kolarstwo

Zenon Czechowski zwycięzcą WDM

Sezon kolarski w całej pełni. W kraju i za granicą organizowane są co tydzień jedno i wieloetapowe wyścigi, w których nasi kolarze odnoszą wiele sukcesów.

Kibiców najbardziej interesuje forma zawodników przygotowujących się do mistrzostw świata. Kandydaci do reprezentacji Polski przebywają obecnie na Wę-

grzech, gdzie startowali w 170 km wyścigu w Budapeszcie. Duży sukces odniósł polski kolarz, z którym trzech uplasowało się w pierwszej piątce. Zwyciężył Krzysztof Stec przed Lechem Kluczem a piąty był Wojciech Matusiak. Powiodło się również polskiemu kolarzowi w wyścigu dookoła Jugosławii. Henryk Woźniak w klasyfikacji indywidualnej wyścigu zajął II miejsce.

Kilka wyścigów odbyło się również w kraju. Reprezentant poznańskiego Lecha — Zenon Czechowski w wyścigu dookoła Mazowsza wygrał trzy z czterech etapów i zajął zdecydowanie I miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Warto tu dodać, że również IV etap zakończył się zwycięstwem poznaniaka — Andrzeja Kaczmaraka ze Stomila. Marian Kegel z Lecha był trzeci a zespołowo wygrał zespół poznańskiego Lecha przed stołeczną Legią.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Społeczności odbył się w niedzielę w Lublinie ogólnopolski wyścig kolarski. W kategorii seniorów pewnie zwyciężył Ryszard Szurkowski z Dolmela Wrocław. Uczestnicy tegorocznego wyścigu kolarskiego Tour de France rozegrali najdłuższy etap liczący 269 kilometrów. Zwyciężył Frey (Dania), który osiągnął czas 7.44.14. W klasyfikacji po 9 etapach prowadził Merckx (Belgia) przed Godefroo (Belgia) i Janssenem (Holandia).

Zawody modeli latających

W niedzielę odbyły się na lotnisku w Ławicy zawody modeli latających zdalnie kierowanych radiem zorganizowane przez Aero klub Poznański. W kategorii modeli szybowców zwyciężył Karol Kelm z Aeroklubu Ziemi Lubuskiej, który zdobył puchar seniorów AP. Na II miejscu uplasował się Bogusław Spunda z Aeroklubu Warszawskiego, a na III Edmund Splitter z Aeroklubu Bydgoskiego.

dopiero teraz uświadomiłem sobie, że jestem ołoczony przez trzech osobników, którzy chyba szli za mną.

— Pan pozwoli z nami — na trzech dłońach błysnęły jakieś znaczki, na których zauważyłem wyraźnie tylko „hakenkreuze”.

Ziemia lekko, leciutko zakotyła się przede mną, ale zapytałem:

— Dokąd?

— Do pańskiego mieszkania na górę — odpowiedział ten, który zrobił na mnie wrażenie szefa całej trójki, bo był najwyższy.

— Ale nie on był szefem. Zaledwie bowiem pani Mayling otworzyła mi drzwi — trzeci, najmniejszy wzrostem wysunął się naprzód i rzekł:

— Ano, szczęśliwie spotkaliśmy pana Willego i jesteśmy z powrotem.

— Aj! (— Hei Hitler! — dop. aut.) — powitała ich pani Mayling, a do mnie zwróciła się z zapytaniem: — czy mam podać herbatę?

— Tak, cztery — odpowiedziałem. — Cukier mam i do herbaty coś się tam znajdzie...

— Och! Niech pan sobie nie żąda trudu! — protestował mały. — Bo my tylko na krótko!

— W domu moich rodziców każdą rozmowę rozpoczynało się od herbaty — przerwałem mu. — Proszę, niech panowie pozwolą. Pani Mayling, czy mogę pożyć jedno krzesło?

A więc jednak Truda! — myślałem. — Te jej prowokacyjne wypowiedzi ci panowie niewątpliwie słyszeli... Może zresztą... może to ona jest pilnowana przez nich, a nie ja? Zobaczyli, że idzie ze mną, podłuchali zbyt szczerą rozmowę, można się było doczytać w jej tonie głosu sympatii dla mnie — wobec czego zechcą teraz skontrolować co ja jestem za jeden?

— Ale to by oznaczało, że Truda nie miała zamiaru rozszyfrować mnie? Że to ona jest pilnowana z racji jej zastrudnienia „w bulionie”, a wcale nie chodziło jej o mnie?

Praca Nauka

Cukiernik potrzebny zaraz. Północna, ul. Karmienia, Odnowiciela 6, tel. 105. 30616g

Uczeń w zawodzie ślusarz, tokarz potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 31195g

Przyjmę dozorstwo. Warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29404g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29406g.

Przyjmę 2 uczniów do Zakładu Instalacyjno-Sanitarnego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 227 m. 1. 29488g

Technik mechanik poszukuje pracy po godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29521g.

Mężczyzna do pracy w gospodarstwie potrzebnym. Sterczyński, Ruskowo, pow. Środa. 26544g

Przyjmę ucznia — blacharstwo samochodowe. Knapowskiego 22. 29963g

Magistrowie przygotowują do egzaminów poprawkowych. Szmarzewskiego 21 m. 7. 30852g

hupno Sprzedaż

Kupię stary świecznik oraz kilka krzeseł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29537g.

Stary obraz, najchętniej pejzaż lub portret kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29538g.

Sprzedam wypielnię, futro siłowe i szafę. Kosińskiego 3 m. 3. 30690g

Sprzedam ukoronowane szponki goździków z elitarnego matecznika francuskiego. Tel. 67-38-01. 31130g

Sadzonki goździków pochodzenia holenderskiego sprzedam. Markowski, Poznań-Antoninek, Jaromińska 13. 31063g

Wózki dziecięce różne nośne, wszelki wybór — po leca Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29065g

Sprzedam 6 uli z pszczołami typu „Doda”. Stan dobry. Janusz Kujawa — Jęziory Wielkie, poczta Zaniemyśl. 31101g

Perkusję kompletną, mało używaną, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: telefon 548-15 lub Luboń 4. 30961g

Sprzedam motocykl Panonion. Leszno, ul. Reymonta nr 3. 1396p

Sprzedam dzwignię NP-140 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31517g.

Sprzedam wytwórnię włódek. Biskupowa, Wołszyn, plac 1 Maja 14. 1401p

Sprzedam cięgnik Zetor K 25 z podnośnikiem po remoncie, w stanie do jazdy, w tym 2 plugi. Aleksander Traczyk, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 31006g

Sprzedam piec c.o. na 1-rodzinny dom. Poznań, Ostrowska 37, tel. 719-76. 29515g

UWAGA!

OKAZYJNA SPRZEDAŻ

w sklepach MHD

Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi

w POZNANIU

MHD poleca:

ubrania męskie w cenach od 400 zł
prochowce męskie, damskie i młodzieżowe w cenie od 150 zł
garsonki i sukienki w cenie od 150 zł
oraz art. galanteryjne i tekstylne.

Zapraszamy do okazjnych zakupów

M4712

UWAGA!

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego „LUBOŃ”
w Luboń, ul. Dzierżyńskiego
przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy I w zawodzie:
ŚLUSARZA
Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 5 klas szkoły podstawowej. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.
Uczniowie otrzymują:
• wynagrodzenie • ubranie ochronne • buty • deputat węglowy po roku nauki
Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły. Szkoła nie posiada internatu. K2425

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, c. o. II ptr. Głogowska, na dwa pokoje, kuchnię w starym budownictwie, względnie parter lub I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28901gpr.

Kupię mieszkanie jedno lub dwa pokoje, wygodne, w podziemiach, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28509g.

Zamienię pokój, kuchnię w Bydgoszczy, nowe budownictwo, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Wojciech Dukarski, Bydgoszcz, Chłonińskiego 44 m. 44. 29367g

Panom pokój wynajmę. Poznań-Junikowo, Ziebkowa 23. 29581g

Małżeństwo poszukuje pokoju dzielnicą obojętną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29589g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, c. o., słoneczne, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29609g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, kwaterunkowe 3 1/2-pokojowe z kuchnią i łazienką (piec), na samodzielne 2 1/2-pokojowe z kuchnią i łazienką (ewentualnie spójnielce). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29763g.

Małżeństwo poszukuje pokoju, chętnie Śródką. Warszawa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29602g.

Samotna pani, starsza, spokojna, pracująca, chce wstąpić do wspólnoty, poszukuje skromnego pokoju na okres 1 roku — gwarantuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29893g.

Zamienię pokój z kuchnią z dozorstwem na równorzędne bez dozorstwa. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29980g.

Panom pokój wynajmę. Ul. Przecz 42 przy Czesławskiej. 29920g

Zamienię duży pokój z używalnością kuchni i łazienki. Rynek Łazarski 10 m. 14, pokój nr 2. 29936g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na półtora roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29019g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, kwaterunkowe, słoneczne, 80 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, loggia, piec, ul. Kanałowa na M-4 kwaterunkowe lub spójnielce, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29978g.

Panom pokój wynajmę. Osiedle Warszawskie, Mińska 6. 30007g

Trzy pokoje, kuchnia, słoneczne, frontowe, I ptr., na dwa pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30014g.

Mieszkanie 3 pokoje z wygodami, własnościowe — względnie wyłączone kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31411g.

Pokój, kuchnia, nowe budownictwo, kwaterunkowe, komfortowe, Czesławka oraz pokój używalności kuchni, przynależności, piec, okolica Ryńku Wileckiego, na 2 pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30030g.

Nieruchomości

Willi komfortowa wolnostojąca, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, obszerne piwnice na lekkim przemyśle, blisko tramwaju, 750.000 zł. Willa wolnostojąca, wyłączone, 6-pokojowa, kuchnia, łazienka, cała wolna, centralne, 5.000 m², ogród zadziorny, 540.000, przedmieście Poznańskie. Doraźny wyłączone, 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, 2.400 m², ogród zadziorny, 220.000. Wybór korzystnych parcel — sprzedaż Nowak. Poznań, Wyspiańskiego 16. 31522g

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha lub wydzielnię. Cena do uzgodnienia. Drzymałowo, pow. Wolsztyn. 31389g

Sprzedam hektarową działkę ogrodniczą w Kostrzynie. Zgłoszenia Borowiak, Kostrzyn Wlkp., ul. Targowa. 29998gpr.

Spiesznie sprzedam parcelę 1.050 m², Koziegłowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29487g.

Kupię domek jednorodzinny lub połowę domu bliźniaczego, rozpoczęta budowa do parteru do niewielkiego wykończenia, do 200 tys. złotych, z dogodną komunikacją miejską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31123g.

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Szamotuły” w Szamotulach, woj. poznańskie — zatrudni na kampanię buraczaną 1970/71:
a) MĘŻCZYZN I KOBIETY powyżej 18 lat do pracy fizycznej;
b) PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska:
— wagiowych,
— pomocników wagiowych (kontystów),
— procentmistrzów.
Kandydaci na prac. umysłowych winni składać podanie z życiorysem.
Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. Wyżywienie po zmierznię cenach.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem Cukrowni. K4445

Uwaga! Ośrodek Wypoczynkowy UAM w Kiekrzu — zatrudni natychmiast na dobrych warunkach.
SPRZĄTACZKĘ w okresie sezonu letniego.
Informacje: Telefon: 613-41, wewn. 314 lub bezpośrednio w Ośrodku. K4731

Cukrownia „Środa” w Środzie, ul. Niedziałkowskiego 27 — zatrudni na okres kampanii buraczanej 1970/71, od 15 września br. PRACOWNIKÓW na stanowiska:

- WAGOWYCH
- PROCENTMISTRZÓW
- POMOĆNIKÓW WAGOWYCH (kontystów)
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla najmłodszych zakwaterowanie bezpłatne zapewnione.
Warunki pracy i płacy wg IX Układu Zbiorowego Pracy w Kwaterunkowej.
Zgłoszenia pisemne wraz ze szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod podanym adresem, do dnia 15 sierpnia br. K4436

Kupię dom jednorodzinny, względnie dwurodzinny w Poznaniu, wyłączone, z wygodami, blisko Śródków komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31411g.

Sprzedam z powodu choroby obszerny dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, 2 szklarnie, 2 garaże, 5,24 ha Jan Krzeszowski, Zerkni, pow. Oborniki. 29182g

Sprzedam działkę budowlaną z rozpoczętą budową w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29199g.

Działkę budowlaną w Piatkowie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29217g.

Sprzedam działkę budowlaną w Kościelcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29260g.

Sprzedam pół willi 3,5 połów, c. o. Winogard. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30028g.

Tanio sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha z budynkami, ogród owocowy, ziemia psenna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29514g.

Dom jednorodzinny Chodzież zamienię, względnie sprzedam na inny Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29520g.

Dom dwurodzinny w Poznaniu zamienię na mniejszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29522g.

Sprzedam dom 1,5 ha o grodu, duże zabudowania gospodarcze w granicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29523g.

Sprzedam dom jednorodzinny zamieszkały 4 pokoje 2 kuchnie ogród 150 tys. złotych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29541g.

Kupię małe gospodarstwo rolne lub domek z ogrodem pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29586g.

Sprzedam gospodarstwo 10-12 ha, budynki duże, światło, siła i woda. Stefan Stańko, Dąbrowka Leśna, pow. i p-ta Oborniki, woj. poznańskie. 29612g

Domek jednorodzinny do wykończenia lub działkę budowlaną w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29759g.

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem na periferiach Poznania do 300 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29960g.

Sprzedam ogród 58 arów w dobrej kulturze, położony w Rawiczu — Sierakowo nr 59 d. Zgłoszenia: Maria Borowiak. 29964g

Sprzedam 1,5 ha ziemi z budynkami, szkoła, sklep, autobus na miejscu. Stefan Nowak, Wiórek 31, pow. Poznań. 79966g

Dnia 4 lipca 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MIECZYSLAW KUJAWA

przewodniczący Rady Zakładowej, ceniony kolega i oddany działacz społeczny.
Jego przedwczesna śmierć jest dla naszego zakładu ogromną stratą.
Rodzinie Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.
Pogrzeb odbędzie się o godz. 14 w dniu 7. VII. 1970 r. na cmentarzu komunalnym Miłostowo.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowej Składnicy Mleczarskiej w Poznaniu K4751

W dniu 5 lipca 1970 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, śp.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
Żona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Długosza 24 c m. 6. 31564g

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 159 (8203) 7 VII 1970

Dnia 6 lipca 1970 r. odeszła od nas na zawsze jedyny serdeczny przyjaciel, najlepsza żona, matka, teściowa i babcia

HALINA ADASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.
Pogrzeźni w smutku

mąż, syn, synowa i wnuczki 31618g

† Dnia 5 lipca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 76, opatrzona Sakramentami św., najlepsza żona, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA PRZYBYŁ

z domu KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 7 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie (Luboń 3),
o czym z głębokim żalem zawiadamiam

RODZINA

Luboń 3, ul. Kościuszk 90. 31528g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza droga matka, siostra, teściowa, ciocia i babcia, śp.

JADWIGA SMOLAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 85 m. 4. 31527g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zakończył swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

MIECZYSLAW KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążony

żona, córka i rodzina

Poznań, Śródką 8/9 m. 18. 31508g

Dnia 5. VII. 1970 r. zmarła długoletnia członkini Cechu, śp.

MARIA WAROCZYK

mistrz górcziarstwa
W Zmarłej straciłmy zasłużoną działaczkę rzemiosła, serdeczną koleżankę oraz wieloletnią członkinię Komisji Egzaminacyjnej, odznaczoną Złotą Jubileuszową Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 7. VII. 1970 r. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu 31559g

† Dnia 3 lipca 1970 r. odeszła od nas nagle nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA KAMIŃSKA

z domu LIEBCHEN
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

31535g

† Dnia 5 lipca 1970 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WOŹNIAK

były pilot i powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 lipca 1970 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W smutku pogrążona

żona z rodziną 31546g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, moja ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

ZOFIA WALTER

z domu WITTENBERG
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, Kraszewskiego 13 m. 11. 31555g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, śp.

JÓZEF MIELCAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną 31588g

† Dnia 6 lipca 1970 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 73, śp.

ks. EDWARD WIŚNIEWSKI

proboszcz w Smolicach
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 16 w Smolicach.
Konfratrów proszę o memento.

W imieniu księży dekanatu jutrosińskiego

ks. dziekan Ludwik Walkowiak 31616g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

MARTA KOTERBA

z domu BAZYLI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną 31552g

Poznań, ul. Hibnera 43 m. 6. 31552g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 50, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.

MARIA WAROCZYK

z domu WECHCIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 7 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie od strony Os. Warszawskiego.
Pogrążona w nieutulonym smutku

RODZINA

Poznań, ul. Strzelecka 8 m. 4. 31536g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. ▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Guignol w tarapatach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Tajemniczy mian”; KOŚCIAN: „Młotem przy gody Moll Flanders”; LESZNO: „Szarża lekkiej brygady”; NOWY TOMYSL: „Kolumna Trajana”; OBORNKI: „Brat dr. Homera”; SREM: nieczynne; ŚRODA: „Kolejca”; CIERPKIE wino”; SZAMOTULY: „Zawodowcy”; WĄGROWIEC: „Obcy”; WRZESNIA: „Planeta małp”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.14 Gra Polska Kapela; 8.44 W kilku taktach; 9.00 Koncert poranny; 9.40 Dla przedszkoli i dzieci cielec; 10.05 „Zabijcie czarną owcę” — odc. 6 pow.; 10.25 Śpiewają polskie zespoły Pieśni i Tańca; 10.50 „Lekarz przysięga”; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Wieści; 12.55 „Kłopoty”; 13.00 Rozrywka; 13.20 Z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgi, Łódzkiej PR; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14.05 Wesoły autobus; 15.05 „Radioferie”; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Piosenka i uśmiech; 18.05 „Mój program na antenie”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert z wiecz. 20.25 Do tańca zaprasza węgierski zespół „Studio 11”; 21.00 „Spotkanie z Temida”; 21.20 „Złota droga do Samarkandy” — słuchowisko; 22.10 Wiazanka melodii; 22.20 Sylwetka kompozytora — Emil Młynarski; 23.10 Przegląd — poglądy; 23.20 Gra Zespół J. Milia; 23.40 Tanczone rytmy przed północą — gra Ork. Garry Bolla; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 8.45 Kwadrans melodii w wyk. ork. M. Lampertza; 9.00 Mozaika muzyczna; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Znad Welfau — koncert estradowy; 10.25 Pisarz i książka — o twórczości J. M. G. Le G. 10.55 „Historyczne recitale wielkich artystów”; 11.41 F. M. Manfiedii — koncert C-dur op. 3 nr 12; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.40 „Fermenty” — fragm. pow.; 14.05 Studio Wesołe; 15.00 Odtworzenie fragm. Koncertu Laureatów VIII Międzynarodowego Konkursu Muzyki w Monachium; 17.15 Audycja społeczna; 17.25 „Bagatela” Ludwika van Beethovena — gra pianista Świątosław Richter; 17.40 Audycja dla młodzieży; 17.55 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Chór St. Stuligrósza; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Kwadrans z ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Dwie Marie i Delfina”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.29 Reportaż literacki pt.: „Kolejny język obrazności”; 21.49 Muzyczne migawki filmowe; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 0.03 Aud. „Polonia”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi 17.30 „Salammbo” — odc. 13 pow.; 17.40 Wytwórnia „Penton” poleca; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Dawnych wspomnień czar; 18.25 Blues wczoraj i dziś; 18.45 Trąbka na pierwszy plan; 19.00 Około świata — Janusz Wolniak; 19.15 W krainie złota i tajemnic; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Lubelska układanka — magazyn; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21.00 Mowa — magazyn lingwistyczny; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na nabożu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera G. Rossiniego: „Cyryl i Seweryn”; 22.08 Śpiewa „Sandie Show”; 22.15 Powieść w wyd. dźwiękowy; „Saga rodu Forsytów” — odc. 27; 22.45 Przebieg z Atlantyku; 23.00 Miniatury poetyckie: „Z krainy jezior”; 23.05 Barok w muzyce — koncert; 23.50 Gra i śpiewa Zespół Nokturny.

TELEWIZJA

WTOREK 10—11.45 — „Tarahumara” — fab. film prod. meksykańskiej; 16.50 — Dziennik; 17 — TV Ekran Młodych; 18.50 — „Jak krawiec kraje”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — „Śpiewa Anna German”; 20.20 — „Tarahumara”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
7. VII 1970 Nr 159 (6203)

Nauczycielskie lato

Zakończenie roku szkolnego nie oznacza zakończenia pracy komórek Związku Nauczycielstwa Polskiego. Inne po prostu w tym okresie sprawy znajdują się w polu widzenia. Kończą się więc np. obecnie działania związane z tzw. ruchem służbowym, a więc przeniesieniami, awansami, emeryturami itp. ZNP — a zwłaszcza Zarząd Okręgu — musi przy tego rodzaju decyzjach

W tym roku nieco komplikacji wprowadził niż demograficzny (aż wierzyc się nie chce po latach fascynacji wyzłem), który spowodował, że w samym Poznaniu zmniejszono liczbę etatów nauczycielskich aż o 160. Dotyczy to prawie wyłącznie szkół podstawowych, a tam z kolei przede wszystkim nauczycieli klas pierwszych, do których trafia teraz znacznie mniej dzieci niż w latach poprzednich. Cieszyć się należy z tego, że spora grupa nauczycieli, którzy stracili etaty została awansowana do pracy w Ośrodku Metodycznym czy też Kuratorium (mniej więcej jedna trzecia zredukowanych). Innym zaproponowano miejsca w innych szkołach, zwłaszcza terenowych.

Do wysiłku włożył ZNP w organizowanie własnych kolonii dla dzieci nauczycielskich. Prowadzi się takie kolonie w Chodzieży, Wronkach, Wągrowcu, Rogoźnie i Warszawie (te ostatnie na zasadzie wymiany z Ostrzeszowem). Kilka rad zakładało większych organizacji ZNP zorganizowało nadto dodatkowo kolonie dla swoich członków. Dotyczy to dzielnic miasta Poznania, organizacji ZNP przy UAM i Kalisza. Ich kolonie nie ulokowano w Bolesławcu, Złotowie, Wągrowcu, Czarnkowie, Zgierzu, Lubstowie. Łącznie ponad 2 tysiące nauczycielskich dzieci odpoczywać będzie na tych specjalnych koloniach organizowanych przez ZNP. Oczywiście dzieci nauczycielskie korzystają także z innych kolonii, prowadzonych np. przez organizacje młodzieżowe. W zasadzie każde nauczycielskie dziecko, które chciało na kolonie wyjechać miało tę szansę.

Wystawa starych druków

Biblioteka Kórnicka PAN zorganizowała ostatnio w pomieszczeniach Zamku wystawę pt. „Dzieje Oświaty w Polsce” (wiek XV—XVIII). Wśród licznie zgromadzonych na wystawie druków zwracają uwagę in kunabuly (druki ówczesnych profesorów Uniwersytetu Krakowskiego). Z wieku XVI można zobaczyć pierwsze normy berberskie wydanie z 1543 r. dzieła M. Kopernika: „De revolutionibus orbium coelestium” (O obrotach ciał niebieskich), a także dzieła Kallimacha, Frycza Modrzewskiego, Szymona Starowolskiego. Wiek XVII i XVIII reprezentują programy wykładów i podręczniki z Akademii Lubrańskiego, Kolegium Jezuitów w Poznaniu i Kolegium Kaliskiemu. Znajdują się tu m. in. utwory Klemensa Janickiego i dzieła pedagogiczne Jana Amosa Komenskigo.

Wykonali plan skupu zbóż

Powiat wolsztyński zameldował o wykonaniu w 101,6 proc. planu skupu zbóż ze zbiorów 1969 r.

Natomiast nie we wszystkich GMIN i gminnych spółdzielniach przebiega pomyślnie kontraktacja zbóż ze zbiorów 1971 r. O ile GRN Jabłonna i Świętno zrealizowały już plan kontraktacji, to wskaźnik wykonania w gromadach Kąsów, Chobienie, Wolsztyn i Rakoniewice Miasto w dalszym ciągu jest niezadowolający.

— film fab. prod. meksyk.; 22.05 — „Kontakty”; 22.35 — Dziennik.
ŚRODA: 10—10.50 — „Na wilczym tropie” — polski film TV z serii: „Powrót dr. Kniprode”; 16.40 — 16.42 — Program dnia; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie — w programie: polski film TV z serii: „Do przetrwania”; „Nasza środa przetrwać doda”; „Baza w Stojecznej Kolinie”; 18.10 — „Rozmowa o zmierzchu”; 18.25 — „Sza-

Na okres ferii letnich skoncentrowano także dużą liczbę skierowań do sanatoriów i na wczasy. Idzie o to by nauczycieli jak najmniej odrywać od pracy w ciągu roku szkolnego. W ciągu lipca i sierpnia z naszego Okręgu Szkolnego korzysta ze skierowań sanatorijskich 768 nauczycieli (jest to więcej niż przez pozostałe 10 miesięcy roku). Skierowań na wczasy rodzinne wydano na te dwa miesiące 1867, a na wczasy indywidualne — 804. Zorganizowano w Poznaniu wczasy dla nauczycieli wiejskich (w internacie przy ul. Szamotulskiej) podobnie wczasy, ale dostępne dla wszystkich nauczycieli prowadzi się w paru miejscowościach pozapoznańskich.

Osobny rozdział to wycieczki krajowe i zagraniczne, na które nabór także prowadzi Zarząd Okręgu ZNP. Wreszcie — kursy wakacyjne. Są takie np. dla nauczycieli — plastyków (amatorów) dla organizatorów turystyki itp. Kursy te mają także w dużej mierze charakter rekreacyjny. (ms)

Próba sprawności OSP

Komenda Wojewódzka Ochotniczych Straży Pożarnych w trosce o podnoszenie sprawności bojowej oddziałów terenowych, przeprowadza manewry na większych obiektach z pozorowanym pożarem.

Niedawno odbyły się takie manewry Okręgu Poznańskiego nr 1, w których brało udział 17 jednostek bojowych i 4 jed-



nostki operacyjne. Całość obejmowała 2 kompanie, podzielone na 33 plutony, łącznie 120 ludzi z powiatów: Poznań, Środa, Śrem. Obiektem „zagrożonym” pożarem były zabudowania gospodarcze Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku.

Gdy syrena miejska zaalarmowała pożar, w mig rozpoczęły się syreny radiowozów bojowych spieszących do akcji. Nie zawiódł sprzęt, nie zawiedli dobrze wyszkoleni strażacy. Co chwilę „wybuchal” pożar w innym punkcie gospodarstwa, dokąd natychmiast spieszył oddział rezerwy, wezwany radio-telefonem.

Cwiczenia wykazały słabą je szcze organizację punktu dowodzenia, co powodowało pewne zamieszanie w akcji. Z tej też pewnie przyczyny zrezygnowano z zaplanowanego ratownictwa ludzi i zwierząt. Manewry niewątpliwie dały dużo cennego materiału organizatorom do wyciągnięcia właściwych wniosków w celu poprawy

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKA, NIE
POZWALAJCIE, ABY
WIELY SIĘ ZAPALKAMI.

kami wiejskich turystów” — rep. film.; 18.35 — PKF; 18.45 — „Dialogi historyczne”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Na wilczym tropie” — polski film TV z serii: „Powrót dr. Kniprode”; 20.55 — „Światowid”; 21.35 — „Piękna jest muzyka polska” — inscenizowany program poetycko-muzyczny. Reżyseria — J. Słotwiński. Realizacja TV — B. Augustyniak; 22.25 — Dziennik.
TV zastęga prawo zmian,

Skrzywienia

Czyją mentalność zmienić?

Siąpił deszcz. Na placu składowym rakoniewickiej Gminnej Spółdzielni było pustawo. Wóz z węglem opuszczał właśnie bramę, a na drugi — kilkunastoletni chłopak z widocznym wysiłkiem ładował czarne bryły.

— Sam tak ładujesz, nikt ci nie pomoże?

— Nikt, chyba że za piwo!

— A ty nie chcesz postawić?

— Nie, bo na mnie krzyczą, że nie ładuję miału, a przecież powinna za to być niższa cena. My odstawiłamiś bekonę w pierwszej klasie, to i węgiel na opa! chcemy mieć dobry, no nie? — zawiesił głos w oczekiwaniu potwierdzenia swej racji.

Glupio mi się zrobiło. Jeśli tak traktują rolnika w GS znanej z gospodarności i dobrych wyników... Zapytany o tę sprawę jeden z członków Zarządu rakoniewickiej GS rozłożył ręce. Zgodził się, że rolnik jest poszkodowany, lecz i GS nie może tracić. Czyżby? Przecież

służy rolnikowi, sprzedaje jego płody rolne, obraca niejako jego pieniędzmi i jest zobowiązany dwustronnie wywiązywać się z nałożonych na nią obowiązków, podobnie jak to musi zrobić kontrahent GS — rolnik. Jemu za gorszy produkt płaci się niższą cenę i nikt nie myśli tego kwestionować.

Niestety, z podobnym sposobem rozumowania, jaki zaprezentowano mi w Rakoniewicach, spotykam się częściej. Udziałem się nawet działaczom wyższego szczebla, którzy są powołani do korygowania takich nieprawidłowości. W ubiegłym roku podczas pewnej konferencji prasowej usiłowałam dowiedzieć się, jaki tryb postępowania obowiązuje, gdy rolnikowi wypłacono niższą kwotę za płody rolne, np. za zboże, na skutek niedokładności w pracy magazynierów punktów skupu. Okazuje się, że poszczególne gminy spółdzielnie, skupując duże partie zbóż o większej rzekomo wilgotności, dostarczają je potem magazynom PZZ i uzyskują przy tej podstawie lepszą kwalifikację. Gdyby chodziło o parę kwintali, to pał! licha, ale rzecz rozbija się nieraz o dziesiątki ton. Powstaje więc superata. Komu ją dać?

— Oddajemy rolnikom! — zapewnił autorytatywnie działacz wyższego szczebla.

Do dziś gnębi mnie techniczna strona tej procedury. Wysłałam wyobraźnię i nikt nie może dojść do tego, jak to robić, znaczy się tam „na dole” — w GS. Zboże wysypuje się na jedną halę, wszystko się miesza, jak potem dojdzie, kto był poszkodowany? Coraz bardziej upewniam się w przeświadczeniu, że nikt takimi „drobiazgami” głowy sobie nie zaprzęta, superata powiększa zysk spółdzielni, rolnikom wypłaca się przecież z tego dywidendy. A więc wszystko w porządku? Prawie, lecz niezupełnie.

Inaczej rzecz się ma z rolnikiem. Niech on tak jemu przez pomyłkę kasjerka wypłaci parę złotych więcej, zostanie surowym w tonie piśmie zobowiązany do zwrotu. Gdy księgową się pomyli lub przez niedbalstwo nie wpisze do rejestru spłaconej przez niego pożyczki, musi udowodnić kwitami swoją rację. Nie zliczyłabym tych, którzy przegrali sprawy sądowe wytaczane im przez instytucje rolnicze, tylko dlatego, iż mieli nieszczerze kwity zgubić. Większość płaci, nie usiłując dowodzić swej racji, bowiem nie orientuje się w zawiłanej technice rozliczeń. Młody rolnik z powiatu wrzesińskiego opowiadał mi, jak odkrył w kwitach ojcowiskich taką pomyłkę kasjerki, oczywiście — na niekorzyść gospodarza. Ten nie zauważył nawet, że przy odstawie zboża wypisano mu kwotę o tądnych kilkaset złotych niższą, jak by to wynikało z prostego działania arytmetycznego. Rolnik ten umiał liczyć, jednakże miał ta

kie zaufanie do GS, że uważał taką czynność za zbedną. Pomylił się srodze i od tej pory na pewno skrupulatnie ogląda i przechowuje wszystkie kwity.

Jak dobrze pójdzie, nauczemy rolników pracy biurowej, używania spinaczy, segregatorów na podręczne akta w spornych sprawach, na kwity, odpisy podań o przydział przezeń, a niezbędnych dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego materiałów. Podobno w Dąbku jednym z podstawowych narzędzi pracy rolnika jest telefon, przy którego pomocy załatwia on interesy na zewnątrz swej farmy. Załatwia skutecznie, bo na jego skinięcie czekają sprawnie funkcjonujące, specjalistyczne firmy, w których urzędnik nie ma prawa się mylić, a stosowne przepisy zna jak pacierz, w odróżnieniu od naszych urzędników, którzy ani jednego, ani drugiego na ogół nie lubią praktykować. Nasz rolnik nie ma telefonu, lecz za to papieru (podaniowego) jeszcze nie brakuje. Pisać może dowoli, papiernier jest cierpliwy, może... położyć w szufladzie.

Jedno mnie nadal gnębi, kto będzie siał, gdy rolników w urzędników zmienimy?

MARIANNA

Z Kościańskiego

Festyn na jeziorze

W III Wielkim Festynie Spółdzielczym, który odbył się w dniach 4 i 5 lipca br. nad Jeziorem Wonięskim w Gryźnycy -Dębcu (pow. kościański) uczestniczyło około 6 tysięcy mieszkańców powiatu. W ramach festynu odbyło się wiele ciekawych imprez. W konkursie łodzi na jeziorze zwyciężyła załoga POM w Kościanie i Szpilata Powiatowego; I miejsce w turnieju wiedzy społeczno-politycznej zajął Mieczysław Maśkowski z koła ZMW Czacz, zaś w „zgaduj-zgaduli” z dziedziny przepisów kodeksu drogowego — Ewa Kuraszńska z koła ZMW Zgliniec.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się również zawody konne, w których udział wzięły ekipy LZS-ów z Racotu, Posadowa, Wieszczyzna i drużyna na ośrodku przygotowań olimpijskich w Poznaniu.

W czasie festynu występowały również w repertuarze ludowym zespoły artystyczne ZMW z Czacza i Morawnicy oraz orkiestra dęta Cukrowni „Kościan”.

Organizacja festynu sprawna. (zi)

W oczekiwaniu na żniwa

Przygotowania przedżniwne w gospodarstwach państwowych w Kalinowej, Petrykach, Marchwacu, Kamieniu, Piątku Wielkim, Borkowie Starym i Kościelnej Wsi (pow. Kalisz) są już zakończone. W kółkach rolniczych i MBM-ach dokonano przeglądów i remontów około 70 procent sprzętu zmechanizowanego. Przerobiliśmy w tym zakresie gromadami są: Wola Droszewska, Dobrzec, Cerków i Piątek Wielki.

Sytuacja jest zadowalająca i pozwala przypuszczać, że żniwa będą w tym roku przebiegały sprawnie. (am)

Apel Muzeum we Wrześni

Najstarsi mieszkańcy Wielkopolski pamiętają jeszcze okres walk o polskość i język polski w szkole pruskiej. Młodzi znają ten okres już tylko ze wspomnień rodziców i dziadków, a także z zachowanych gdzieś w domu starych szkolnych podręczników.

Walka o język polski, to część naszej historii. Miejscem gromadzącym pamiętki tamtych lat, jest Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni. Kuksów tego Muzeum, za pośrednictwem „Głosu”, zwraca się do wszystkich mieszkańców naszego województwa z gorącą prośbą o pomoc w uzyskaniu jak najbogatszego zbioru dokumentów z okresu strajków szkolnych 1901—1902 i 1906—1907. Chodzi przede wszystkim o stosowane w II połowie XIX w. elementarne i podręczniki w języku polskim, jak i wprowadzane w okresie strajków i później elementarne i podręczniki w języku niemieckim, (am)

Stonka pożera

Według opinii agronomów, stonka w tym roku pojawiła się w podwójnej ilości. Walkę z nią utrudnia fakt, że rozwój larw nie przebiega w jednym czasie, stąd na jedną i tę samą uprawę trzeba wracać w krótkich odstępach czasu. Środków zwalczających jest pod dostatkiem. (sa)